

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Pakt franko-sowiecki ma zapobiec agresji

Wyjaśnienia ministra Flandina

PARYŻ, (Pat). Piąte z kolei posiedzenie Izby deputowanych, poświęcone dyskusji nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego, rozpoczęło się dziś popołudniu w atmosferze zainteresowania, ale bez podniecenia, które dotychczas towarzyszyło tym debatom.

Deputowany radykalno-socjalistyczny Paul Bastid, prezes komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych w dłuższym przemówieniu wyjaśnił powody, które skłoniły komisję do aprobowania paktu.

Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych Flandin, który zaczął swe przemówienie od oświadczenia: celem paktu jest utrzymanie pokoju dzięki organizacji zbiorowego bezpieczeństwa. Od r. 1920 Francja kierowała się tą polityką. Flandin przypominał propozycję protokołu 1924 r., którego celem było wzmocnienie powszechnego pokoju, protokół ten jednakże nie został przyjęty, zorientowano się ku paktom regionalnym. Wynikło z tego Locarno.

Flandin przedstawił historię rokowań, które doprowadziły do podpisania paktu francusko-sowieckiego. Projekt paktu był przychylnie przyjęty przez wszystkie państwa, z wyjątkiem Niemiec, które zajęły stanowisko negatywne. Stanowisko Polski było wyczekujące.

Celem paktu wzajemnej pomocy jest ochrona przed zewnętrzną napaścią, mogącą zagrażać integralności terytorjalnej. Niewątpliwie Liga Narodów mogła by uczynić pewne zalecenia, ale nie byłoby one obowiązkowe.

Jakież dodatkowe zobowiązania wynikają z omawianego paktu dla Francji?

Na mocy art. 2 i 15 Francja zobowiązuje się do okazania pomocy Związkowi Sowieckiemu w razie niesprowokowanej napaści i zobowiązana jest do wspólnego występowania w celu utrzymania odpowiednich zaleceń Ligi Narodów.

Mówiono o sojuszu wojskowym. Francję obowiązują tylko te pakt, które są przedstawione Lidze Narodów i Izbie. Jest zupełnie naturalnem, iż rządy omawiają warunki, w jakich nastąpiłaby wzajemna pomoc. Niema mowy jednakże o żadnych zobowiązaniach, jakie mogłyby znaleźć się w traktacie sojuszniczym.

Zarzucają, iż charakter granic Rosji

nie sprzyja udzieleniu pomocy Francji. Ale pakt ma na celu zapobieżenie agresjom i nie ma charakteru sojuszu przedwojennych. Brak wspólnej granicy pomiędzy Niemcami a Związkiem Sowieckim zmniejsza ryzyko.

Dlaczego Francja miałaby mieszać się do konfliktów, które jej bezpośrednia nie interesują?

Nie należy jednak zapominać, iż wojna 1914 roku powstała z incydentu, który był zupełnie obcy Francji. Gdyby zwyciężyła egoistyczna teza o izolacji, ani Wielka Brytania, ani Stany Zjednoczone, ani Włochy nie znalazłyby się przy naszym boku.

Pakt Ligi Narodów i pakt lokarnski były dla nas korzystne. We wstępie omawianego paktu oraz w art. 15 protokołu, wszędzie znajduje się potwierdzenie Locarno oraz stwierdzenie, iż nie nastąpi żadna agresja przeciwko Niemcom. Pakt potwierdza, iż obrona przeciwko napastnikowi nie jest sprzeczna z duchem Locarno.

Min. Flandin oświadczył dalej, że La val, przejeżdżając przez Warszawę, dał zapewnienie, że pakt francusko-sowiecki nie narusza przymierza polsko-francuskiego.

Słysząc obawy — mówił dalej Flandin — by obcy rząd nie mieszał się do zagranicznej polityki Francji (oklaski na prawicy i centrum).

Flandin przypomina traktat francusko-sowiecki z 1932 r., zabraniający wszelkiej propagandy sowieckiej we Francji (na prawicy i na ławach centrum słysząc iroczne okrzyki). Flandin mówiąc w dalszym ciągu, oświadczył: od rządu francuskiego zależy całkowicie przeszkodzenie propagandzie komunistycznej.

Pakt francusko-sowiecki — zakończył Flandin — nie narusza suwerenności Francji ani w polityce wewnętrznej ani w jej polityce zagranicznej. Nie zagraża on nikomu.

Po przemówieniu ministra zarządził krótką przerwę, poczem zabrał głos dep. Lonquet (socjalista SFIO), który wypowiedział się za ratyfikacją paktu.

Dalszy ciąg debaty nad ratyfikacją paktu odłożono do czwartku popołudniu.

RZĄD NIE POSTAWI KWESTJI ZAUFANIA PRZY GŁOSOWANIU.

PARYŻ, (Pat). Niedyskrecje prasowe, w myśl których rząd nie zamierza sta-

wiać kwestji zaufania przy głosowaniu w Izbie nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego, wywołały duże wrażenie w kołach parlamentarnych, gdzie tego rodzaju stanowisko rządu było żywo komentowane.

PARYŻ (Pat) — Dzienniki ogłaszają następującą notatkę: gen. Weygand po powrocie z zagranicy dowiedział się, że w czasie jego nieobecności pojawiła się w prasie pogłoska, że z punktu widzenia wojskowego generał wypowiadał się przychylnie o projektowanym pakcie francusko-sowieckim. Gen. Weygand stwierdza, że nikt nie zasięgał jego opinii w tej sprawie.

Niemcy wypierają Litwinów w okręgu Kłajpedy

BERLIN, (Pat). Donoszą z Kłajpedy: przy wyborach do sejmiku powiatowego w powiecie Pogegen Niemcy kłajpedzcy uzyskali 17 mandatów, a Litwini 4 mandaty. W porównaniu z poprzednim składem sejmiku Litwini stracili 2 mandaty, a Niemcy zyskali — 2.

Kronika telegraficzna

— ZATONEŁO 26 AGENTÓW POLICJI. — Donoszą z Bogoty (Kolumbia), że łódź „Villa Vicencia” została na rzece Meta zaskoczona przez burzę. W łodzi znajdowało się 26 agentów policji. Wzburzone fale i szalejące wiatry przewróciły łódź, która zatonała. Wszyscy znajdujący się w łodzi agenci policyjni wraz z komendantem ponieśli śmierć.

Gleńda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Dewizy: Londyn 26.21—26.28—25.14; Nowy Jork kabel 5.24 5/8—5.25 7/8 5.23 3/8; Paryż 35.00 i pół—35.07 i pół—34.93 i pół; Szwajcaria 173.30—173.64—172.96.

Nastąpi rewizja konstytucji w Estonji

Olbrzymia większość głosów padła za rewizją

TALLIN, (Pat). Ogłoszono oficjalne wyniki referendum ludowego. Przedstawiają się one następująco:

za rewizją konstytucji padło 463,956 głosów,
przeciwko rewizji — 146,923 głosy.

Głosowało naogół około 80 procent uprawnionych do głosowania. Wysoka liczba głosów, które padły za rewizją konstytucji, jest niespodzianką nawet dla sfer rządowych.

Przybór wód na rzekach małopolskich

Zaalarmowano pogotowie powodziowe

KRAKÓW, (Pat). Skutkiem odwilży, która nastąpiła w dniu 23 b. m., oraz skutkiem ulewnych deszczów, w całym niemal województwie krakowskim, z wyjątkiem powiatów nowosądeckiego, jasielskiego i częściowo nowotarskiego, stan wód na wszystkich rzekach podniósł się znacznie. Dzięki jednak spłynięciu kry na większości rzek, woda spływa szybko i narazie nie zachodzi nigdzie obawa powodzi.

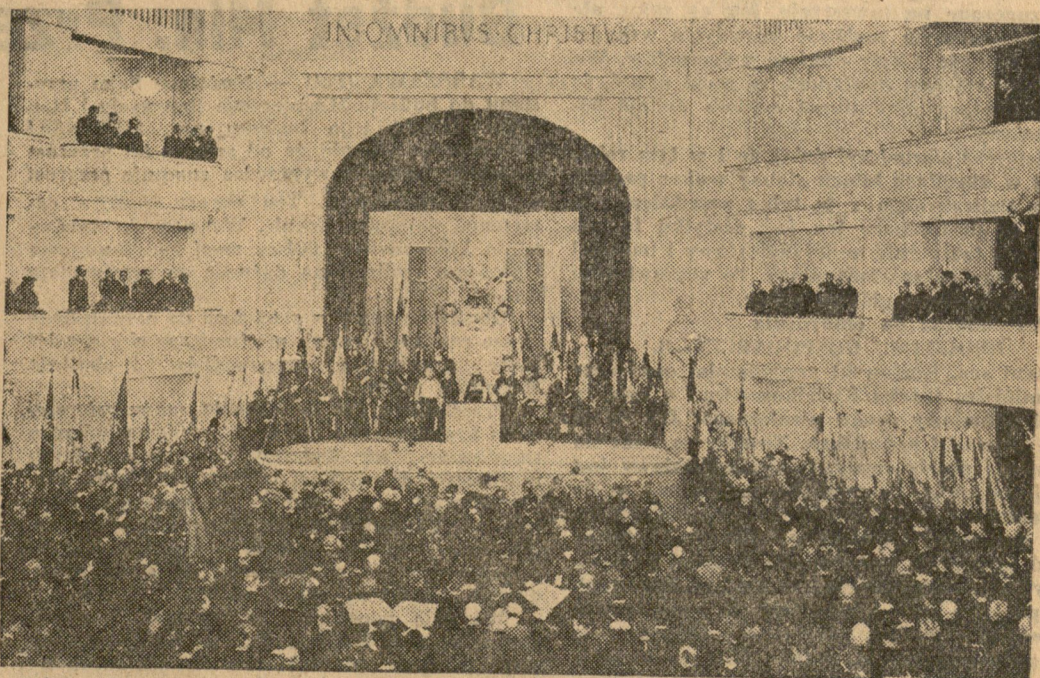
Dzisiaj o godz. 10.30 ruszyła Wisłoka szybko wzbierając spowodu deszczów i roztopów śnieżnych. Stan wody 200 cm. ponad stan normalny podniósł się o godz. 11.30 do 372 cm. ponad stan

normalny t. j. 72 cm. ponad stan alarmowy. Ponieważ Wisła koło Ostróżka jest jeszcze zamarznięta, i Wisłoka nie ma swobodnego odpływu, utworzył się poniżej Mielca zator lodowy powodując silny przybór wody na Wisłocie, która przelewa się między wałami.

Również na Rabie pod Łapanowem pow. bocheńskiego utworzył się obok nowego mostu drewnianego zator lodowy.

W obu wypadkach na miejscu działają alarmowe komitety powodziowe, z ramienia których wyszkolone odpowiednia miejscowe i okoliczne straża ognio-we oraz oddziały organizacji P. W.

W rocznicę koronacji Ojca św. Otwarcie Domu Katolickiego w Warszawie



W niedzielę, dn. 23 bm. w 14-tą rocznicę koronacji Papieża Piusa XI odbyła się uroczysta akademja. Akademja ta została połączona z uroczystością poświęcenia nowowytbudowanego gmachu (przy ul. Nowogrodzkiej 49) — Domu Katolickiego, nazwanego, celem uczczenia pierwszego nuncjusza apostolskiego w Polsce odrodzonej, imieniem Papieża Piusa XI. Na zdjęciu — akademja ku czci Ojca św., która odbyła się w obecności Pana Prezydenta, R. P. — Przemawia ks. kardynał Kakowski.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Min. Łukasiewicz powraca do Moskwy

Po dłuższym pobycie w Polsce powraca w najbliższym czasie do Moskwy

ambasador Polski w ZSRR p. Łukasiewicz.

Pogłoski o utworzeniu nowej organizacji społeczno-politycznej

W kołach politycznych kursuje pogłoska, że w niedługim czasie ma być zrealizowany projekt utworzenia nowej

organizacji społeczno-politycznej, która by podjęła działalność po rozwiązaniu BBWR.

Delegacja inwalidów u dyrektora Funduszu Pracy

25 bm. została przyjęta w Biurze Funduszu Pracy delegacja Związku Inwalidów R. P. Delegacja interwenjowała w sprawie zatrudniania inwalidów w

przedsiębiorstwach państwowych a w szczególności w Ministerstwie Komunikacji.



Ś. P.

z Downarowiczów

Karolina Okuliczowa

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Warszawie dn. 25 lutego r. b.
O dacie pogrzebu w Wilnie nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Stroskani: mąż, dzieci, zięć i rodzina.

Senacka Komisja Budżetowa

Generalny referat o budżecie

WARSZAWA, (PAT). — Komisja Budżetowa Senatu przystąpiła dziś do debaty nad ustawą skarbową i nad generalnym referatem o budżecie.

Sprawozdawca b. premier sen. KOZŁOWSKI w dłuższym wstępie omówił zakres obecnych uprawnień w dziedzinie budżetu państwa, sejmu i senatu oraz rządu.

Mówca charakteryzuje ogólnie dyskusję, jaka toczyła się nad budżetem, stwierdzając m. in., że w budżecie administracyjnym państwa dokonano już wiele oszczędności, choć wiele ich jeszcze można dokonać.

Poważnej krytyce poddana została gospodarka lasów państwowych.

Budowa kolei na Kasprowy Wierch, jest zdaniem referenta dowodem, że w chwili, gdy w państwie brak jest pieniędzy na rzeczy najkonieczniejsze, znalazły się jednak znaczne środki na imprezę wątpliwą co do swej celowości.

Szereg zgłoszonych wniosków oszczędnościowych do planów finansowych P. K. P. i poczty stwierdza, że oszczędności są możliwe.

Referent przechodzi dalej do

SPRAW KARTELOWYCH

i oświadcza m. in., że rząd zapowiedział walkę z kartelami, ale jej nie wykonał. Rozwiązano wprowadzić wiele drobnych paszportów kartelowych, ale nie rozwiązano wielkich karteli, ciążących na naszym życiu gospodarczym. — Zniżki cen nie dotarły do konsumenta, a wielkie kartele wyszły z walki nieuszkodzone.

W SPRAWIE AKCJI ODDŁUŻENIOWEJ RZĄDU,

sen. Kozłowski stwierdza, że wielką ulgą dla rolnictwa była ta akcja, jak również wprowadzenie ulg w zaległościach i egzekucjach podatkowych. Akcja ta dała wyraźną poprawę na wsi. Równoległe z wyrównaniem cen przemysłowych i rolniczych iść musi zmniejszenie sztywnych ciężarów, a więc zmniejszenie funkcji państwa.

Zdaniem referenta, dziedziczą stanowiącą bezsporną przerosł funkcję państwa stanowią

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Sprawa ta wymaga gruntownej reformy w interesie ubezpieczonych. Interesy te są dziś po prostu zagrożone, a olbrzymi aparat administracyjny ciąży, jako koszty handlowe, na składkach ubezpieczeniowych, które są zbyt wysokie w stosunku do obecnych zarobków. Komisja wysunęła w tej sprawie szereg konkretnych postulatów natury finansowej — ubezpieczeniowej. Konieczne jest ponadto gruntowne przeprowadzenie ustawy scaleniowej i określenie tych kategorii pracowników, którzy istotnie mają interes w ubezpieczeniu.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1936/37 zamyka się drobną nadwyżką. Jest to jednak równowaga względna, bowiem plan finansowy kolei przewiduje pożyczkę na sumę 70 milionów zł. a plan finansowy poczty przewiduje również pożyczkę na 20 milionów zł. W ten sposób został ukryty niedobór w sumie 90 milionów zł. Projektowane pożyczki mają być przeznaczane na inwestycje, jak co roku, ale w szesnastym budżecie inwestycje wchodziły do budżetu i były pokryte z dochodów. Wobec tego referent oświadcza, że musi uznać, że przedstawiony preliminarz zawiera deficyt 90 milionów.

Referent oświadczył dalej, że i w tym roku, jak i w ubiegłych latach stoimy wobec preliminarza deficytowego z tą tylko zasadniczą różnicą, że preliminarz ten jest nie tylko formalnie, ale i faktycznie mniej deficytowy i bardziej jest realny od szesnastorocznego. To stanowi jego naczelną cechę i główną zaletę.

Przechodząc do omówienia PROGRAMU GOSPODARCZEGO, referent sen. Kozłowski przypomniał oświadczenie ministra skarbu Kwiatkowskiego o konieczności odbudowy rynku pieniężnego. Jest to zaśada słuszną i prawdziwą. Niestety za temi słowami nie poszły czyny. Rynek kapitałowy jest dalej drenowany, a gromadzone kapitały są dalej zabierane na budżet. W tych warunkach trudno oczekiwać poprawy gospodarczej. Mówca widzi ją jedynie w kurczeniu funkcji państwa a nie tylko administracyjnych, ale również funkcji państwa jako producenta, w zmniejszeniu sztywnych ciężarów, zakładanych bezpośrednio lub pośrednio na obywateli poprzez wysokie ceny kartelowe, wreszcie w skurczeniu interwencji państwa w dziedzinie produkcji i zbytu oraz w odbudowie wewnętrznego rynku pieniężnego.

Skończył referent generalny stwierdza, że wyśledził oszczędnościowy wyrzół się w zmniejszenie o 22 i pół miliona zł., a razem z funduszami o 45,4 milj. Poważne oszczędności

powstały w dziale długów państwowych, a to przez wprowadzenie konwersji pożyczek.

Po scharakteryzowaniu wydatków mówca poddał analizie dochody podnosząc, że zmiany nastąpiły głównie w dochodach min. skarbu, a to wskutek zmian ustawowych jakie zaszły już po przedłożeniu preliminarza.

Na zakończeniu referent wypowiedział się za skreśleniem art. 6 ust. b, ustawy skarbowej, który wymienia szereg ważnych potrzeb państwa i przeznacza na jej zaspokojenie ewentualne nadwyżki dochodów.

DYSKUSJA.

Po przemówieniu sen. Kozłowskiego wywiązała się obszerna dyskusja nad generalnym referatem budżetowym.

Z trzynastu mówców — jedenastu wypowiedziało się przeciwko referatowi, zaś tylko 2-ch

zgadzało się z poglądami, wyrażonymi przez sen. Kozłowskiego.

Sen. BOBROWSKI zaznaczył, że referat sen. Kozłowskiego przepojony jest nieuzasadnionym pesymizmem i że ogłaszanie takiego referatu jest czynem złym. Mówca oświadcza, że społeczeństwo odnosi się do rządu z zaufaniem i nie wydaje mu się dobru jeśli sen. Kozłowski chce to zaufanie rozproszyć. W zakończeniu sen. Bobrowski zgłasza wniosek, że komisja nie przyjmuje do wiadomości generalnego referatu w przedstawionej jej formie.

Po przemówieniu jeszcze paru mówców, o raz wyjaśnieniach wicepremiera Kwiatkowskiego, sen. Kozłowski oświadczył, iż w referacie generalnym na plenum senatu zmieni ujęcie i zastosuje się do poglądów większości komisji, wobec tego sen. Bobrowski wycofał swój wniosek.

Plenarne obrady Sejmu Budżet Monopoli

WARSZAWA (Pat). — W dniu dzisiejszym Sejm przystąpił do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym monopoli państwowych.

Na wstępie zabrał głos sprawozdawca pos. HUTTEN - CZAPSKI, który podkreślił, że według preliminarza monopole mają wpłacić do skarbu 595 milionów zł. t. j. o 35.100 tys. zł. mniej niż w roku ubiegłym.

W monopolu tytoniowym i spirytusowym obniżka cen dała rezultaty pozytywne przez za utrzymanie spadku konsumpcji, a nawet jej wzrost. Zagadnienie inwestycji w monopolach traktuje się od paru lat z wielką oszczędnością.

Skończył pos. Hutten - Czapski przeszedł do szczegółowego omówienia działalności monopolu solnego, tytoniowego, spirytusowego, loterii państwowej i monopolu zapalczanego.

Przy monopolu tytoniowym sprawozdawca zwrócił uwagę, że idziemy w kierunku zwiększenia procentu tytoniu krajowego. Moglibyśmy zwiększyć jeszcze zakup tytoniu krajowego, gdyby nie t. zw. umowa włoska.

Pod względem konsumpcji spirytusu zajmujemy miejsce dość skromne, mianowicie 0,8 litra na mieszkańca w ciągu roku, co przy zanikającej konsumpcji piwa 5,3 litra i wina 0,1 litra wykazuje na ogół nieznaczne zużycie alkoholu w Polsce.

Cena zapalek, zdaniem sprawozdawcy, jest zawysoka. Umowa ze spółką ogranicza znacznie możliwość wpływu władz rządowych na ceny zapalek.

Co się tyczy zapalczek, to od kwietnia do 1 listopada 1935 roku ostepmowano załadowie 90 zapalczek, podczas gdy w okresie znajduje się ponad milion. Ostatni dekret Prezydenta umo-

żliwia ruszenie z miejsca zagadnienia zapalczek.

W zakończeniu referent wniosł o przyjęcie preliminarza budżetowego monopoli w myśl wniosków komisji budżetowej.

DYSKUSJA.

Nad referatem o monopolach wyłoniła się obszerna dyskusja. Wskutek wielkiej ilości połów, zapisanych do głosu, czas przemówień ograniczono do 10 minut. Pierwszy zabrał głos pos. ŁOBODZIŃSKI, który uważa, że zniesienie koncesji i wprowadzenie wolnego handlu w monopolu tytoniowym wywarło ujemny wpływ na wpłatę do skarbu państwa.

Pos. DEBICKI wskazuje na spadek produkcji spirytusu dla celów przemysłowych oraz na to, że obniżka nie dotyczy cen tego spirytusu.

Pos. ŚWIATOPEŁK-MIRSKI podnosi z uznaniem wysiłki ministerstwa rolnictwa w dziedzinie rozwoju plantacji tytoniu.

Pos. ZARLIKA domaga się m. in. utworzenia gorzelni spółdzielczych.

Pos. MARCHLEWSKI twierdzi, że monopol jest zaprzeczeniem inicjatywy prywatnej.

Pos. HYLIA uważa za konieczne podniesienie jakości produktów monopolowych.

Pos. WAGNER odpiiera ataki pos. Marchlewskiego, utrzymując, że nie troska o rentowność monopolu, a tylko chęć zabrania i tych zysków których inicjatywa prywatna nie zdołała zebrać na własnym polu, jest właściwą pobudką. Monopole są koniecznością państwową.

Po krótkim wyjaśnieniu sprawozdawczym zakończono debatę nad budżetem monopoli państwowych.

Budżet Min. Przemysłu i Handlu

WARSZAWA (Pat). — Następnie Sejm przystąpił do budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referent tego budżetu pos. SOWIŃSKI zawiązał na wstępie, że od szeregu lat przyrost naturalny ludności wyprzedza znacznie przyrost środków egzystencji. Ten wzrost środków egzystencji należy wzmacnić. Wstępem do wyrównania konsumpcji w Polsce musi być stopniowa i planowo realizowana dążność do wyrównania cen.

Obniżenie kosztów produkcji da niewątpliwie lepsze rezultaty, aniżeli mechaniczne cięcia wódt które zniechęcają pracowników i obniżają efektywność rynku.

Przechodząc do zagadnienia samowystarczalności kraju, mówca zauważył, że niema tańszego rozwiązania, jak wykorzystanie potencjalnych możliwości dziesiątków tysięcy warsztatów rzemieślniczych. Bez szkody dla wpływów skarbowych, a z wielkim pożytkiem dla stanu zatrudnienia, byłoby ustalenie wysokości opłat patentowych nie w zależności od stanu zatrudnienia, ale od wysokości obrotów.

Wszelkie poczynania, ułatwiające samowystarczalność są koniecznością samopobronną. Jednak przejście od surowców zagranicznych do krajowych winno się dokonywać ewolucyjnie.

Omawiając dział handlu zagranicznego poruszył zagadnienie autarkcji i stwierdza, że handel zagraniczny w znaczny sposób zwiększa i obroty wewnętrzne. Dążyć należy wszystkimi środkami do podniesienia obrotów z zagranicą.

Na zakończenie referent oświadczył, że jest zwolennikiem umiarkowanego interwencjonali-

zmu państwowego i przychylił się do poglądu, że akcja unieszkodliwiania karteli, które zamarzają inicjatywę i usztywniają ceny na wysokim poziomie, nie jest skończona i zawsze będzie aktualna.

Po przerwie obiadowej toczyła się dalsza debata nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Na wstępie zabrał głos minister dr. R. GÓRECKI.

Mówę ministra izba przyjęła hucznymi oklaskami.

Kończąc przemówienie, min. Górecki nawiązał do referatu pos. Sowińskiego i wyjaśnił szereg spraw. M. in. zaznaczył, że w rozpatrywaniu koncesji na elektryfikację, powstały pewne zaległości, tak że zebrało się sporo podań nie załatwionych. W ostatnich jednak czasach udzielono 32 nowych koncesji.

Minister oświadczył dalej, że stale dążyć będzie do wznawiania obrotów z zagranicą, bacząc o saldo dodatnie, gdyż ma to doniosłe znaczenie dla naszego bilansu płatniczego.

DYSKUSJA.

W dyskusji pierwszy przemawiał poseł WIERZBICKI. Mówca nie sądzi, aby w sejmie był choćby jeden człowiek, któryby nie rozumiwał wielkiej wagi rozwoju przemysłu dla Polski. Zdaniem mówcy minister Górecki jest zbyt optymistą co do oceny siły wytrzymałości przemysłu polskiego. Poruszając dalej kwestię

We czwartę- 27 b. m. o godz. 9 rano w drugą bolesną rocznicę śmierci ś p
Marji z Michalczewskich SZMURŁOWEJ
zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Jana, o czym zawiadamiają mąż i córka

obniżek cen przemysłowych, pos. Wierzbicki twierdzi, że obniżki te wyczerpały przemysł.

Pos. SOMMERSTEIN poruszył w przemówieniu zagadnienie handlu, oświadczając, że handel traktowany jest w Polsce jako wyłączna placówka ludności żydowskiej i otoczony jest atmosferą niechęci.

Po przemówieniu pos. SIKORSKIEGO przemawiał pos. WOJCIECHOWSKI, który wystąpił przeciwko tym kierownikom przemysłu, którzy drogą organizacyjnych posunięć spowodowali nieuzasadnioną koncentrację przemysłu, wyrażającą się w powstaniu zgórą 200 karteli. Mówca oświadcza dalej, że obecnie wyłania się problem unarodowienia przemysłu. Niektórzy odczuwają naprawdę lęk przed tem, uważając, że jest to kwestja wiary, której oni nie posiadają, ale realizacja wielkich zamierzeń zawsze jest oparta na pierwiastkach emocjonalnych. Na ród polski, który nie posiada własnego przemysłu, musi chcieć go posiadać i wierzyć że stworzy go własnymi rękami.

Pos. KAMINSKI odpowiadając pos. Wierzbickiemu przeciwstawia się jego opinii, by państwo zapewniło przemysłowi minimum zysku. Mówca wita z uznaniem zapowiedź p. ministra o dostosowaniu cen przemysłowych do poziomu naszego życia, ale pragnąłby aby za słowami poszły i czyny.

INCYDENT MIĘDZY POSŁEM RAJCHMANEM, A POSŁEM WOJCIECHOWSKIM.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

W zakończeniu debaty nad budżetem przemysłu i handlu, w czasie której poseł Wojciechowski zaatakował posła Rajchmana za jego działalność na stanowisku ministra przemysłu i handlu, zabrał głos w sprawie osobistej pos. Floyar Rajchman. Mówca odparł zarzuty, powstałe mu przez posła Wojciechowskiego, jakoby na stanowisku ministra przemysłu i handlu popierał przemysł kartelowo-prywatny. — Jednocześnie poseł Rajchman przypomniał, że w swoim czasie bronił interesów publicznych m. Lwowa w związku z firmą „Gazy ziemne“, wówczas, gdy poseł Wojciechowski bronił interesów przemysłu.

Po pos. Rajchmanie również w sprawie osobistej zabrał głos poseł Wojciechowski. Mówca podtrzymywał w całej rozciągłości swoje wywody i przypominał, że sejm w swoim czasie jako wyraz nieufności do polityki min. Rajchmana wyraził mu pewnego rodzaju wotum nieufności, nie wybierając go do 2-ch komisji sejmowych. Co zaś do aluzji osobistych, to oświadczył, że jest niemi obrażony i sprawę przeciw pos. Rajchmanowi wnosi do sądu warszawskiego.

Otwarcie kolejki na Kasprowy Wierch

ZAKOPANE, (PAT). — Dziś w południe w obecności członków dyrekcji kolejki linowej na Kasprowy Wierch, przedstawiceli ministerstwa komunikacji, miejscowych władz, społeczeństwa zakopiańskiego i prasy nastąpiło poświęcenie i otwarcie kolejki linowej na Kasprowy Wierch.

Po uroczystości poświęcenia nastąpiły próbnego pokazowe jazdy dla zaproszonych gości na odcinku Kuźnice — Myślenickie Turnie.

Od jutra kolejka na odcinku Kuźnice — Myślenickie Turnie będzie dostępna dla szerszej publiczności. Uruchomienie drugiego odcinka od Myślenickich Turni na Kasprowy Wierch nastąpić ma w pierwszych dniach marca.

Z frontów Etiopji

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 25 bm.:

Na całym froncie północnym odbywa się ożywiona działalność patroli. Patrole włoskie przygotowują dalsze operacje w kierunku na Amba — Aladzi. Według źródeł angielskich, Włosi mają nadzieję, iż uda im się zająć Amba — Aladzi jutro lub najpóźniej pojutrze.

W Addis Abebie ogłoszono dzisiaj komunikat o dwóch sukcesach abisyńskich. Ras Imru zaatakował Włochów pod miejscowością Rama na drodze do Aduli, w odległości 20 km. na południe od rzeki Mareb. Włosi, nie mogąc oprzeć się przeważającym siłom abisyńskim, wysadzili rzekomo w powietrze ufortyfikowany posterunek.

Drugi sukces Abisyńczycy odnieśli rzekomo pod Om — Agen nad graniczną rzeką Setit w Erytrei, gdzie udało im się wysadzić w powietrze skład amunicji.

W ciągu dnia dzisiejszego lotnicy włoscy bardzo intensywnie bombardowali włoski abisyński położone na północ i na wschód od Dessie.

ETJOPI STRACILI SAMOŁOT WŁOSKI.

ADDIS ABEBA (Pat) — Pod Kebtia w prowincji Wolkait wojska abisyńskie straciły samolot włoski.

Z DEBATY SEJMOWEJ

Problem kultury wsi

Rozpatrywanie budżetu państwowego odbywa się jednocześnie w Sejmie i Senacie w tempie bardzo szybkim. Ustaliła się ta metoda już od kilku lat i ma, być może, swoje zalety dla obu stron: dla rządu i dla członków Izb Ustawodawczych. Ale nie brak i skutków ujemnych tej przyspieszonej procedury budżetowej.

Widoczną jej wadą jest niemożność wywołania większego rezonansu debaty budżetowej w społeczeństwie. Jednakże nie treść debaty i nie poziom przemówień ministrów i wygłoszonych referatów jest tego braku przyczyną. Ministrowie rzetelnie traktują swoją współpracę z Izdami, ich mowy są rzeczowe i wyczerpujące, poziom niektórych jest bardzo wysoki. Referenci budżetowi Sejmu również są dobrze naogół przygotowani. Gorzej przedstawia się debata ogólna, w której znaczna większość mówców, występując we własnym imieniu, nie wnosiła niczego, co byłoby potrzebne lub pożyteczne. „Mówiono tak sobie“ — jak pisze w „Chwili“ lwowskiej znany feljetonista polityczny p. Regnys.

W ogólnym bilansie debaty znalazło się jednak sporo myśli i opinii wazkich i ciekawych, zasługujących na to, aby stać się przedmiotem zastanowienia i dyskusji. Dotyczy to w pierwszym rzędzie przemówień kilku ministrów.

Niestety, ma się wrażenie, że wskutek nadmiernego przeładowania dni parlamentarnych jednocześnie w obu Izbach, rezonans tych programowych exposé wypadł bardzo słabo. Przeciwny czytelnik gazet nie jest w stanie przez 6 dni w tygodniu czytać po 2 lub 3 długie mowy ministerjalne, poprzedzone referatami sprawozdawców i poprzedzone bezładną dyskusją, w której dla tego parlamentarzysty, który nie ma nic do powiedzenia 15 minut jest za dużo, zaś dla innego, który mógłby dużo wniesić pożytecznego — za mało. W rezultacie prawdziwie ważne zagadnienia przechodzą bez echa i całość debaty roz-

pływa się w monotoności, jeżeli jej nie przerwa jakieś „incydenty“. Nie będzie zbyt przesadą jeżeli powiemy, że zainteresowanie się szerokiego społeczeństwa debatą budżetową w Izbach ogranicza się do jej strony anegdotycznej.

W okresie tej debaty prasa jest tak przeładowana codziennie materiałem parlamentarnym, że nie może go ani należycie przepracować, ani rozważyć go i omówić, bo oto już napiera nowa ogromna porcja. W rezultacie większa część tego wszystkiego omija przeciętnego czytelnika, nie pozostawiając w nim żadnego śladu.

* * *

A szkoda. Oto nprz. w ub. tygodniu wysłuchał Sejm kilku przemówień ministerjalnych, zasługujących na najwyższą uwagę ze względu na swój programowy, zasadniczy charakter. Jednym z nich było exposé Prezesa Rady Ministrów, Kościalskiego, które pokrótce omówiliśmy w ub. tygodniu. Zawierało ono w części politycznej szereg ciekawych wypowiedzi, lecz kalejdoskop sejmowy uniemożliwia głębsze i aktualne tych spraw rozważenie.

Jedną z głównych tez Premjera prze-

sunęła się jednak również przez dalszy ciąg debaty budżetowej, ulegając tam nawet znacznemu rozwinięciu. Jest to sprawa podniesienia kultury wsi. W swoim exposé z dn. 17 bm. oświadczył premier Kościalski, że

na tych dwóch wielkich płaszczyznach, na płaszczyźnie walki o podniesienie i poprawę naszego stanu gospodarczego i na płaszczyźnie zdecydowanej akcji o podniesienie i rozszerzenie pracy kulturalnej widzę naturalne ujęcie dla energii i ambicji całego społeczeństwa i dla aktualnych prac Rządu. Dwa są szerokie tereny dla tej akcji. Pierwszy z nich to podniesienie kulturalne wsi. Pragnę podkreślić, że dla mnie i dla obecnego Rządu wieś to wcale nie jest problem koniunkturalny, akcja mająca się wyzerpać z chwili przezwyciężenia kryzysu gospodarczego w jakimś momencie podniesienia zdolności nabywczej wsi. Jest to, proszę Wysokiej Izby, przeciwnie problem podstawowy, problem najwyższej wagi, problem na długą metę.

W ten sposób p. Premier postawił i przyjął tezę, iż nie można zwlekać z dźwiganiem w górę kultury wsi do czasu przełamania kryzysu i poprawy gospodarczej, że obie te sprawy trzeba sprządzić i rozwiązywać równolegle i jednocześnie. Premier Kościalski przychylił się tu do poglądu tych, którzy w okresie polemiki w sprawie biljotek gminnych wypowiedzieli pogląd, że zagadnienia gospodarcze nie powinny przesłaniać konieczności kulturalnych i że nawet w okresie

nedzy wsi nie wolno zaniedbywać wysiłków nad podniesieniem jej poziomu kulturalnego. Pogląd ten był wielokrotnie i rozmaicie uzasadniany, miał też silnych i zdecydowanych przeciwników. Projekt ustawy o bibliotekach gminnych światła dziennego wprowadzić nie ujrzał, lecz przesłanki zasadnicze, na których był oparty, odżyły znów w bardzo szerokiej skali w stanowisku, zajętem przez premiera Kościalskiego w jego exposé sejmowym.

Zmiana warunków materialnych życia wiejskiego, zmiana słupniowa i powolna nie gwarantuje jeszcze sama przez się jego dźwignięcia. Wieś musi pozyskać należyta prężność i siłę organizacyjną, musi przyspieszyć swój rozwój umysłowy.

Byłoby błędem zaniedbać wysiłki oświatowe i kulturalne dlatego, że kryzys na wsi jest ciężki. Byłoby błędem zaniedbać je z myślą, że przy poprawie warunków materialnych zdobędzie oświatowe i kulturalne staną się łatwiejsze. Błędem chociażby dlatego, że przy takim zaniedbaniu poprawa położenia wsi musiałaby być mniejsza, niż przy równoległej trosce o materialną i niematerialną stronę życia wiejskiego.

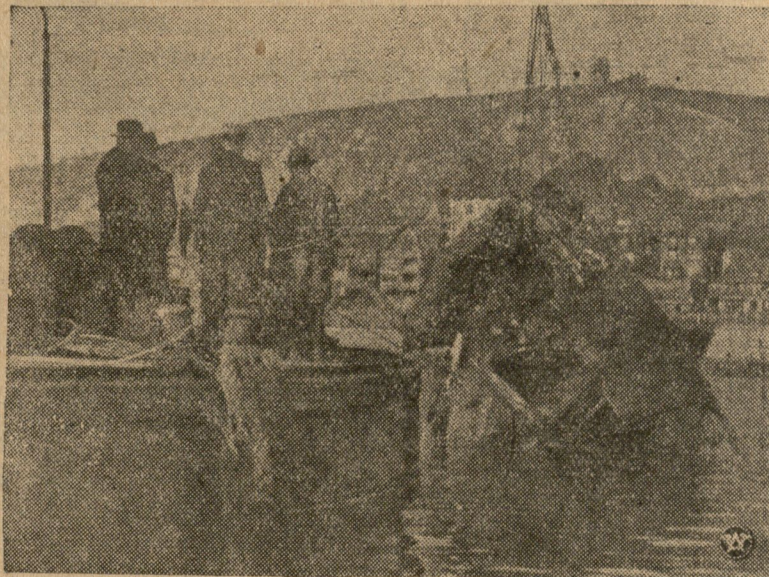
Tezę Premjera podniósł i rozwinął na plenum Sejmu min. Poniatowski. Odpowiedni dłuższy passus jego przemówienia z dn. 19 bm zawiera myśli niezmiernie ciekawe i głęboko ujęte.

Jest dzień, słońce świeci, mamy polską rzeczywistość, którą możemy w świetle dnia tak urabiać, jak nas na to stać. Cóż stąd wynika? Że niestety wielka grupa naszego społeczeństwa na to światło dzienne wyjść jeszcze nie może. Ulatwmy jej to wyjście, dokonajmy tego, by pomnożone zostały siły działania, które możemy rozporządzać. Mamy prawo powoływać się tu na wielki testament Marszałka, który przechowywał się w tradycji wielokrotnie do nas dochodzącej, w tradycji ustnej, na proste z Jego strony stwierdzenie, że jeśli któraś warstwa wymaga bezpośredniej i silnej pomocy Państwa to właśnie chłop, bo ci sami rady sobie bezpośrednio nie dadzą. Trzeba dopomóc im wyjść na światło. I dlatego przywiązuję kolosalną wagę do oświadczenia złożonego w imieniu Rządu 2 dni temu przez p. premiera, że nie traktuje zjawisk życia rolniczego pod znakiem tylko zażegnania klęski kryzysu, że Rząd staje do pracy nad rozwiązaniem całości zagadnień życia wsi i jej kultury, do pracy nad związaniem wsi z Państwem, że uznaje je za zagadnienia państwowe. W tej jedności, jaką stanowić musi całość problemu wiejskiego, dopatrywać się trzeba punktu wyjścia dla działań kulturalnych, albowiem one w głęboki sposób przeradzają całość życia.

Nie umiem dzielić i w jedną całość zbieram wszystkie nasze wysiłki, łączone z poprawą by-

(Dokończenie na str. 4-ej)

Testis.



Angielski samolot bombardujący, mający na pokładzie obsługę złożoną z 4-ech ludzi wskutek defektu motoru zatonął w pobliżu Hawru. Tylko jeden pilot uszedł z życiem z katastrofy.

Feljton Muzyczny

FRANCISZEK LISZT (1811 — 1886)

Węgry, a z nimi cały świat kulturalny, obchodzą w roku bieżącym 125-ą rocznicę urodzin i 50-tą rocznicę zgonu znakomitego kompozytora i pianisty, Franciszka Liszta.

Była to niewątpliwie jedna z najciekawszych indywidualności artystycznych ubiegłego stulecia.

Urodzony na Węgrzech (zmarły w Bayreuth) objechał Liszt mniejsze i większe miasta wszystkich niemal państw europejskich. Podróż te, spoczątku w charakterze pianisty — od twórcy, zjednały mu niebawem rozgłos i entuzjazm słuchaczy na międzynarodowej arenie jego występów. Będąc pod wielkim urokiem gry Paganiniego, sprawiał oszalałymi wrażenie swą grą, demoniczną jej wyrazu, niesamowitą techniką i temperamentem. W fortepianowych kompozycjach swoich zastosował Liszt tyle pomysłowości w przełamywaniu dotychczasowych granic techniki instrumentu, że uczynił fortepian podatnym do odtwarzania najbogatszej skali wzruszeń. Obok Paganiniego, ogromny wpływ pod tym względem wywierała na Liszta genialna sztuka Chopina.

W następnej fazie rozwoju znakomity artysta widać intensywnie oddanie

się popędowi twórczemu, który zresztą, choć w mniejszym stopniu, towarzyszył mu od zarania muzycznej działalności (już jako 11-letnie dziecko wzbudził podziw Beethovena). Do r. 1847 twórca Liszt znalazła wyraz głównie w dziełach fortepianowych. Poza niezliczoną ilością parafraz na przeróżne tematy, obliczonych na zabyśnięcie wirtuozostwem technicznym, dorobek kompozytorski Liszta w zakresie fortepianowym liczy długi szereg utworów, przepięknych w formie, a pogłębionych w wyrazie duchowym.

Dość wymienić tu choćby takie „Etiudy koncertowe“, parafrazy pieśni Schuberta i Schumann, cykl „Années de Pelerinage“, sonety Petrarck, cykl „Harmonies poetiques et religieuses“, Legendy o św. Franciszku, wspaniała sonata h-moll i wiele, wiele innych. Skala na strojów tych dzieł jest niezwykle bogata: od mistrzostwa błyskotliwych parafraz do mistycyzmu ekstazy natchnionych „Legend“ i „Harmonies“.

U podłoża tych utworów już tkwi idea programowości muzyki, która tak wspaniale rozwinięta została w poematach symfonicznych.

Doniosła inicjatywa Berlioza w kierunku konkretyzacji idei muzycznych za pomocą podstawiania określonego bodźca z dziedziny literatury czy plastyki, znalazła w Liszcie fanatycznego wyznawcę. Dzięki niemu też muzyka programowa zyskała sobie prawo obywatelstwa na długie lata, ale tylko skutkiem

tego, że Liszt z genialną intuicją potrafił ustrzec się krańcowości Berlioza: nie dopuścił do odegrania przez muzykę roli jakiegos trywialnego czynnika ilusturacyjnego.

Programowe poematy symfoniczne Liszta, mając za źródło natchnienia czynniki pozamuzyczne, pogłębiły swą wewnętrzną treść i rozszerzyły zakres idei i duchowej treści muzyki.

W poematach symfonicznych najwspanialszy wyraz znalazła bujna rozległość twórczości Liszta. „Tasso“, „Orfeusz“, „Preludja“, „Prometeusz“, „Wal ka z Hunnami“, „Mazepa“, „Heroide funebre“, „Hungaria“, „Festklänge“, „Ideale“, „Głosy gór“ — to muzyczne odbicie zasadniczego motywu (walki wrogich mocy — zła i dobra); u Liszta nabiera ono potęgi obrazu jaskrawego w kontrastach; namiętnego w żywiołowej wybuchowości, przebóstwionego w mistycznych blaskach harmonii. Że się tu i ówdzie egzaltowana inspiracja rozrośnie do granic patosu, to ton podobny nie budzi zastrzeżeń u neo-romantyka, a każe się uznać, bo jest to patos wzniosły.

W okresie pobytu Liszta w Weimarze (od r. 1847 do r. 1861) powstały jego poematy symfoniczne i dwie symfonie. Następujący potem okres jest fazą jego twórczości religijnej (Oratoria: „Chrystus“, „Legenda o św. Elżbiecie“, „Św. Stanisław“, Kantaty, Msze i Psalm). Ta faza była odzwierciedleniem przemian wewnętrznych psychiki Lisz-

ta, który w czasie pobytu w Rzymie przyjął „mniejsze święcenia kapłańskie“.

Z dziedziny literackiej napisał Liszt kilka rozpraw z dziedzin, najbardziej go interesujących: o Chopinie, o Paganinim, o operze od Glucka do Belliniego, o Wagnerze, o Berliozie i o muzyce Cyganów.

Był niestrudżonym propagatorem twórczości Chopina i Wagnera. Na schyłku życia mianowany zastępczym dyrektorem Budapesztańskiej Akademii Muzycznej.

Z faktycznych skrótów opisu przebiegu żywota Franciszka Liszta trudno utworzyć sobie właściwy obraz tego wybitnego twórcy.

Z rozległości jednak jego zainteresowań artystycznych, z niesłychanej wrażliwości na wielkie problemy, z gorąckimi twórczymi, wyrażającymi się w tylu i tak różnorodnego charakteru dziełach, z temperatury kompozycji, pulsujących lawą płomiennej wiecznie niespokojnej duszy, wзира obraz nie tego popularnego autora błyskotliwych fantazji czy rapsodji, lecz fascynująca indywidualność wielkiego artysty o renesansowym rozmachu genialnego talentu.

Słusznie więc, wraz z Węgrami, cały świat kulturalny czerpie obecnie pamięć wielkiego twórcy muzycznego.

A. Wyleżyński.



Problem kultury wsi

(Dokończenie ze str. 3-ej)

tu materialnego i wysiłki, zmierzające do podniesienia poziomu ogólnego, do podniesienia kultury człowieka, jako tej jedynej, bardziej trwałej podstawy, na której może być budowana przyszłość.

Ten harmonijny dwugłos szefa rządu i jednego z jego wybitnych członków znajdzie niezawodnie głośnie echo pośród działaczy i pracowników wiejskich, ludowych. Nie mogli się oni uskarżać nigdy na nadmiar pamięci i troski o potrzeby wsi ze strony stolicy i ośrodków miejskich. Kiedy się mówiło o 25 milionach Polaków, to właściwie myślało się tylko o 5 milionach obywateli, stojących na tym poziomie kultury, który daje im świadomość swej roli w państwie i społeczeństwie. Reszta — to jeszcze w dużym stopniu materia na świadomych obywateli. Narastanie w ostatnich dziesiątkach lat nowej inteligencji ludowej wniesie bardzo pożądany, choćby pozornie surowy element ożywczy w środowisko polskiej inteligencji, posiadającej, jak dotąd nadmierną ilość cech — dobrych i złych, lecz zawsze jednostronnych — epoki szlacheckiej.

Proces przenikania starej, snobistycznej inteligencji mieszczańsko-szlacheckiej przez świeży, grubociosany element ze wsi wyrosły, powinien być przyspieszony. Wymaga tego konieczność osadzenia gmachu państwowego na filarach liczniejszych, gęstszych, głębiej w podłoże społeczne sięgających.

Przebudowa ustroju rolnego — to warunek gospodarczy tej wielkiej odnowy Polski, o którą nasza sytuacja geopolityczna coraz głośniejszą woła. Równoległe do tej przebudowy gospodarczej postępować musi szeroko pomyślana, powszechna i planowa akcja kulturalna na wsi, mająca na celu z ciemnego i w opłótkach swego gospodarstwa tkwiącego wieśniaka uczynić świadomego, wiernego i silnego uczuciem obywatela Rzeczypospolitej.

Rząd, który to ważne zagadnienie postawił na porządku dziennym swoich najbliższych prac, uczyni ważny krok naprzód w tworzeniu i umacnianiu podstaw niepodległości i siły państwa, jeżeli — w co nie wątpimy, — swój program powyższy realizować rozpocznie.

Testis.

Rozmaitości ze świata

NAUKA NA USŁUGACH KRYMINALISTYKI.

Wśród zabiegów, stosowanych przez przestępców w wielkim stylu w celu zmylenia władz policyjnych co do ich tożsamości, najbardziej popularny jest zabieg „wycierania” lub „zmieniania” skóry na czubkach palców, przez co, oczywiście, ulegają zmianie i odbitki daktyloskopijne. Najczęstszą metodą w takich wypadkach jest oparzenie trzeciego stopnia, które zmienia do niepoznanego pasemka, utworzone przez brzozy na naskórku koniuszków palców. Oparzenia te, robione przy udziale doświadczonych chirurgów, są jednak o tyle niebezpieczne dla przestępców, że pozostają po nich blizny, stanowiące w większości wypadków obciążające poszlaki. Istnieją też metody naciągania specjalnej masy na czubki palców, aby „przy robocie” nie zostawić własnego odciska palców.

Metody „wycierania”, bardziej lub mniej skuteczne, dziś tracą całkowicie swoje znaczenie wobec odkrycia, jakiego dokonał uczonej amerykański, doktor Carlton Simon, słynny kryminolog. Dowiódł on, że niteczki, utworzone przez drobniutkie naczynka krwionośne i przez nerw wzrokowy na siatkówce, pozwalają stwierdzić tożsamość człowieka z tą samą pewnością, co odciski palców, albowiem niema dwóch osób, o identycznym układzie tych niterek.

Zapomocą specjalnej „kamery siatkówkowej” fotografuje się nerw oczny i pasemka naczyni krwionośnych, co nie wymaga ani specjalnej zręczności, ani doświadczenia. Jest to czynność mechaniczna, bardzo łatwa. Wśród tysięcy fotografii, dokonanych zapomocą tej kamery, nie znalazło się dwóch jednakowych. Wiek i choroba mogą, co prawda, zmienić małe żyłki do pewnego stopnia, ale ich położenie i ich stosunek pozostają bez zmiany, i, co najważniejsze, ich pasemka nie mogą być ani

zmienione, ani wytarte. W ten sposób przestępca, który chciałby uniknąć stwierdzenia swej tożsamości przez te „odciski oczu”, musiałby dać się oślepić. To też nie należy przypuszczać, by doktor Simon mógł pozyskać wdzięczność przestępców.

ŻEBY SIĘ NIE DENERWOWALI.

Pocztą w Argentynie i w Brazylii wprowadzono inowację w obrocie telegraficznym, której celem jest zapobieganie niesłusznym alarmom i niepokojeniu adresatów — odbiorców depech. W tym celu za pewną niedużą opłatą adresat będzie otrzymywał depeche na różowym papierze z nadrukiem u góry: „dobra wiadomość”. Ten rodzaj depech bardzo się przyjął i został zalecony przez lekarzy, jako środek zapobiegający zbędnemu wzruszeniom u ludzi nerwowych i łatwo wzruszających się na widok posłańca z depechą.

W JAPONII.

Wielkie wrażenie w opinii japońskiej wywołał następujący fakt podany przez dzienniki w Tokio.

Do jednego z gimnazjów w stolicy Japonii przyszedł pewnego dnia starszy pan około 60 lat i ku zdumieniu chłopców zasiadł w jednej z tylnych ław klasy. Po przybyciu nauczyciela starszy pan podszedł do niego i poprosił o pozwolenie uczęszczania na lekcje zamiast syna, który wskutek przeziębienia musi dłuższy czas przeleżeć w łóżku. Sprawa oparła się o dyrektora, który w blisko 60-letnim „uczniu” poznał jednego z emerytowanych generałów japońskich.

„Nie chcę by syn mój wskutek choroby tracił kontakt ze szkołą, oświadczył ojciec dyktorowi. Wobec tego postanowiłem być na każdej lekcji i przerobić ją następnie w domu z synem. Z trojga dzieci pozostał on jeden

i moim obowiązkiem jest dopomóc mu by stał się dobrym człowiekiem i obywatelem kraju”. Dyrektor przyjął emerytowanego generała do grona uczniów gimnazjum i odtąd blisko 60-letni pan zasiada codziennie wśród 12—14-letnich chłopców i pilnie śledzi przebieg każdej lekcji.

TRZEBA UMIEĆ ŁGAĆ.

Wśród osobliwych klubów, jakimi się szczyci Ameryka niesposób nie wymienić klubu kłamców. Aby zostać jego członkiem, trzeba nie tylko wpłacić pewną sumę wpisowego, ale także opowiedzieć jakąś własną historię, możliwie najbardziej nieprawdopodobną i kłamliwą.

Corocznie klub ten urządza konkurs kłamstwa. Na rok 1935 pierwszą nagrodę otrzymał p. John Jordan z Chicago za następującą historię:

„Poprzedniej zimy panowały olbrzymie mrozy i duża myśl polna schroniła się do mego domu. Naprawdę usiłowałem złapać ją w pułapkę. Wreszcie skonstruowałem zasadzkę prostą i skuteczną. W kuchni umieściłem na podłodze termometr i położyłem pod nim kawałek sera. W noce oziębiło się znacznie, termometr spadł i zabił mysz, która właśnie dobierała się do sera”.

A oto inna historyjka, również nagrodzona, wymyślona przez p. Ted O'Haver z Ohio:

Pożyłem moją lornetkę memu przyjacielowi, któremu muł się gdzieś zagubił. Wkrótce spostrzegł go dzięki lornecie, ale świetny ten instrument zbliżył muła tak znacznie, że kopnął mego przyjaciela i mocno go poranił”.

Albo pan E. E. Sanders opowiada: „Jestem przedstawicielem świetnych drożdży. Uratowały mnie one z ciężkiej opresji. Auto moje ugrzęzło w błotnistym terenie. Wrzuciłem wtedy w bagno kawałek mych drożdży. Po kilku minutach bagno i samochód podniosły się i mogłem dalej jechać”.

Pan Sissons z Monroe przytacza następujący „fakt”:

„Przez okno mego mieszkania zauważyłem ptaka, unoszącego się w powietrzu i poruszającego skrzydłami. Nie ruszał się on jednak z miejsca. Zapytałem się mego przyjaciela co to ma znaczyć. „Przed dwoma dniami — odpowiedział mi — padał bardzo obfity deszcz. Wówczas cień tego ptaka wsiąkł w ziemię. Teraz nie może się ruszyć i stara się go wydobyć”. Nazajutrz zauważyłem z radością, jak biedny ptak resztką sił wyrwał cień z ziemi i postruszył się”.

Niezła zabawa! A gdybyś, czytelniku, spróbować trochę pokłamać?

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

Premjera

ORFEUSZ W PIEKLE

HUMOR

PODWÓJNA STRATA.

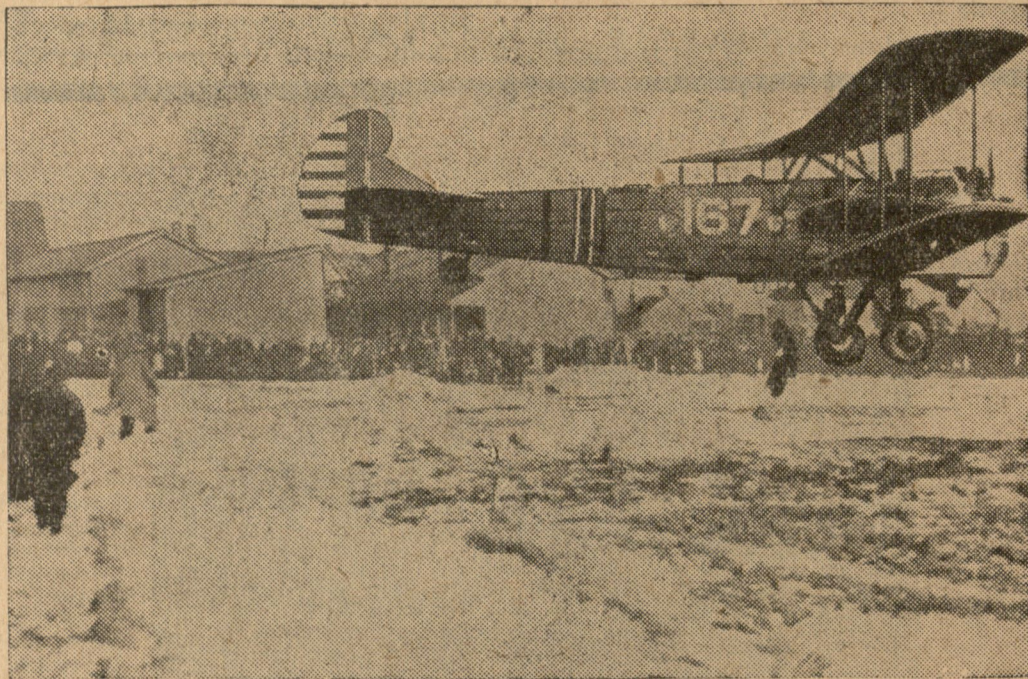
— Straciwszy moją żonę, straciłem też najlepszego przyjaciela!
— Wierzę panu!
— Tak... uciekli razem!

POSŁUSZENSTWO.

Wuj: — No, Karolku, kto z was najpilniej słucha mamusi?

Karolek: — Tatuś!

Samolot ratowniczy



Wielka fala mrozów w Ameryce Północnej odcigła od reszty świata małą wyspę Tang. Przez grube pokłady lodu i wielkie zwały śniegu nie mógł do mieszkańców wyspy dotrzeć żaden statek, tak iż żywność i środki lecznicze rzucano im z samolotu.

Turcja w Wilnie

Nasze miłe miasto zawiera w sobie ciekawostki i dziwadła niespotykane w innych grodach Rzeczypospolitej. To daje Wilnu egzotyczny koloryt, ceniony przez turystów i tych, co się na oryginalności naszego zakątka umieją poznać. (Imni chcieliby, żeby tu było wszystko splantowane, zniwelowane do nudnego banału, żeby było „tak jak wszędzie”). Jedną z oryginalności Wilna, jest nasz Islam, nasze Turki i Tatary, oraz ich działalność, która szerokim echem rozeszła się w ostatnich czasach daleko na wschód, wywołała wznowienie stosunków z przywódcami politycznymi i wyznaniowymi Islamu, i ustalenie u nas Muftjatu i innych szczegółów życia Mahometan. Stało się, tak że znakomity uczonej Hadzi Seraja Chan Szapszał, głowa wyznania karańskiego zamieszkała w Wilnie, rozpoczął na terenie Szkoły Nauk Politycznych wykłady i wzbudził zainteresowanie światem wschodu, turkologią i jej z Polską koneksjami. Z tego cennego wpływu powstała tej zimy Koło Turkologów i właśnie w niedzielę odbyło się jego otwarcie.

Zagałł prezes Koła p. Jewswiewicki określając zamierzenia członków i podkreślając znaczenie utrzymywania stosunków z dalszym i bliższym wschodem. Następnie odbyła się prelekcja J. E.

Chana Szapszala, którą zamieścimy w streszczeniu jutro, zajęła wielce słuchaczy. Niemniej zajmującym był referat p. Jewswiewickiego o wychodźstwie polskim do Turcji w epokach powstaniowych, kiedy to mieliśmy jeszcze na emigracji rodzaj rządu z księciem Czarotyskim na czele i rodzaj ambasad stających się bronią naszych spraw w głównych stolicach Europy. Wtedy to, książę Adam i Adam Mickiewicz, Mochmacki i Plater, wraz z Zamojskim, tworzą jakby komisję do spraw wschodu, znane w historii tworzenia siły zbrojnej w Syrii i Stambule, słynną akcję Michała Czajkowskiego, dziwnego człowieka, nie opracowanego dotąd w naszej literaturze biograficznej, poturczenia (przyjął islam i nazwę Sadyka Paszy), dowódcy pułku Kozaków Ottomańskich organizowanych przeciw Rosji, gubernatora Sylistrii, powieściopisarza, wreszcie konfidenta Rosji... W akcji politycznej na rzecz Polski towarzyszyła mu i była głównym motorem Ludwika Śniadecka, z którą żył długie lata w związku nielegalnym, ale jak najbliższym. Za jego przykładem poturczyło się wielu Polaków, gdyż postawiono im to za warunek możliwości pracy dla niepodległości i walki o wolność, zresztą cesarz rosyjski domagał się w 1874 roku wy-

dania swych poddanych. Wic Puławski został Achmed Beyem, hr. Illiński Skinder Beyem, dr. Orzechowski, zasłużony w czasie cholery, Oksza Beyem, gen. Bem Amurat Beyem, Bożęcki — Mustafa Beyem i inni, w liczbie 18, w różnych latach. Niezmiennie ciekawą jest ta cała akcja, ten, tak pojęty patryjotyzm ten cały program polityczny i jego rozwój w rękach takich ludzi, jak Czartoryski, Mickiewicz, Zamojski, Czajkowski, Bem i in. Odczyt p. Jewswiewickiego szczerze zajął słuchaczy, tem bardziej, że był żywo i jasno napisany.

Nie mniej interesujące były wspomnienia p. Kadinowskiego, o pobycie w Stambule i w Adampolu kolonii polskiej, założonej za owych czasów przez ks. Czartoryskiego. P. Kalinowski brał udział w wycieczce naszych mahometan do ziemi przodków. W Stambule przyjmował ich ks. Zaremba, który lat kilkadziesiąt tam przebywał. Przez Skutari i Galatę płynęli w stronę owego Adampola. Stwierdzili, że brak polskich towarów na tamtejszych rynkach to wina naszego handlu, gdyż na urzędzonej kilka lat temu wystawie towary polskie miały wielkie powodzenie, ale zamówienia nie zostały wykonane w porę i Francuzi oraz Niemcy objęli tamtejsze rynki.

Adampol to ładna polana w lesie, kupiona w roku 1832 od OO. Lazarystów przez księcia Czartoryskiego dla 500 Polaków, z których każdy otrzymał 1 ha ziemi. Byli to b. wojskowi napoleońskich wojen, konspiratorzy i wygnań-

cy, którzy nie mieli gdzie się podziać na świecie. I dotąd ta garsteczka polskości tam przetrwała wszystkie koleje losu. Obecnie Adampol ma (40 rodzin) 200 mieszkańców, kościół i szkołę, do niedawna polską dziś turecką (od czasu przewrotu Kemala Paszy), co oczywiście wpływa na wynaradawianie adampolczyków. Całość ma charakter wsi polskiej, tradycje miłości Ojczyzny żywe, na cmentarzu groby polskie (Ludwiki Śniadeckiej).

Ciekawem jest, że z dawnych osiedleńców z roku 1832 doczekał wolnej Polski 102 letni p. Kewke i zmarł szczęśliwy, że dożył spełnienia marzeń tyłu żołnierzy i tyłu wygnańców.

Na zakończenie przemówił dyr. Wielhorski, dziękując młodym turkologom za ich pilną pracę, za żywą aktywność, a przedewszystkiem J. E. Hadzi Seraja Chan Szapszalaowi za szczęśliwą inicjatywę i ciekawą odczyt (delegacja słuchaczy wręczyła panu Wielhorskiemu odznaki Koła Turkologów).

Następnie zebrani udali się do salonu tureckiego — i dostali wyborowej tureckiej kawy, a w ożywionej rozmowie stwierdzili, że turecka gościnność jest równie wielką jak polska.

W odczycie o Adampolu prelegent zaznaczył, że kolonia polska ma zamato kobiet i mieszkańcy proszą o... Polki.

Hel. Romer.

Strategia przedwyborcza francuskiej prawicy

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w lutym.

Napad na dep. Bluma niewątpliwie wiele zaszkodził prawicy francuskiej, co było tembardziej przykre, że nastąpił on w momencie, gdy jej szanse zaczynały nieco iść w górę. Rzecz charakterystyczna, akty gwałtu, popełniane przez walczące ze sobą strony polityczne, przychodzą prawie zawsze nie w porę i osiąają wręcz przeciwny skutek, niż ten jakiego mogli się spodziewać ich organizatorzy. Na obronę „Action Française“ trzeba jednak przyznać, iż nie organizowała ona agresji na Bluma — był to raczej nieprzemyślany wybuch podgorączkowanej młodzieży, która — pod wpływem sprawy Jęże'a — znajdowała się od szeregu dni w fazie ciśnienia krytycznego.

Aby jasno zrozumieć tło napadu na Bluma należy jeszcze dodać, iż interesy „Action Française“ bynajmniej nie pokrywają się z interesami całej prawicy, która w ostatnim czasie, od momentu słynnego wystąpienia dep. Ybarnegaray w Izbie deputowanych, dokonanej w imieniu „Croix de feu“ wkroczyła zdecydowanie na drogę parlamentarną, porzucając narazie próby zrealizowania francuskiego faszyzmu. Niewątpliwie jednak napad na Bluma był czymś nieprzemyślanym i szkodliwym zarówno dla interesów całej prawicy, jak i dla „Action Française“. Pozwolił on bowiem rządowi Sarrauta na zrobienie użytku z uchwalonych przez Izbę dekrétów w korzystnych dla lewicy warunkach, zastosoowanie tych postanowień ustawy wobec „Action Française“ stwarza zaś niebezpieczny precedens, który może być kiedyś wywołany w stosunku do innych organizacji prawicowych, takich jak „front narodowy“ lub „Croix de feu“.

Z drugiej strony prawica nie czuje się na siłach aby podjąć obecnie ryzykowną walkę, gdyż jedyne jej szanse polegają na tem, iż przy najbliższych wyborach nastąpi jednak pewne rozstrzelanie głosów lewicy przy pierwszym głosowaniu. Innymi słowy, prawica lęka się przedewszystkiem wewnętrznej konsolidacji „frontu ludowego“ nie chcąc mu dać sposobności do scementowania tej współpracy stronnictw lewicowych. Jeśli bowiem głosy stronnictw lewicowych t. j. komunistów, socjalistów, niezależnych socjalistów i radykałów, będą rozstrzelane przy pierwszym głosowaniu, to wtedy szanse stronnictw umiarkowanych automatycznie pójdą znacznie w górę. Dlatego właśnie prawica stosuje narazie taktykę defenzywną, starając się nie dopuścić do konsolidacji frontu ludowego.

Wszystko jednak zależy oczywiście w pierwszym rzędzie od samej ordynacji wyborczej. Na terenie parlamentu toczy się obecnie batalja o jej zreformowanie. Dotychczasowa ordynacja przewidywała dwa głosowania i jednomandatowe okręgi. O ile żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości przy pierwszym głosowaniu, — odbywa się następnie niedzieli głosowanie t. zw. „balotażowe“ przy którym działa już t. zw. „jeu de desistements“ t. zn. wycofywanie się poszczególnych kandydatów przy równoczesnym poleceniu wyborcom, by głosowali na kandydata o pokrewnym programie. Przy tem głosowaniu „balotażowym“ obowiązuje już stronnictwa wchodząca w skład „frontu ludowego“ zasada t. zw. dyscypliny lewicy, która polega na pozostawieniu tylko jednego kandydata lewicowego.

To głosowanie balotażowe było źródłem słabości obecnej Izby. Ostatnie wybory odbyły się bowiem pod hasłem „kartelu lewicy“ t. zn. współpracy wyborczej radykałów z socjalistami, która jednak nie zdołała przetrwać na terenie parlamentu. Tak więc przez pierwsze dwa lata ostatniej kadencji Francja rządziła gabinety radykalne, opierające się na mniejszości w Izbie i korzystające tylko z życzliwej tolerancji socjalistów.

Obecnie za zniesieniem głosowania balotażowego opowiadają się socjaliści i znaczna część prawicy. Izba deputowanych kilkakrotnie powzięła uchwały, do magające się opracowania ordynacji wyborczej opartej na zasadzie proporcjonalności. Przeciwni temu są jednak radykali, którzy rozpoczęli nawet systematyczną obstrukcję na terenie parlamentu zgłaszając kilkanaście kontrprojektów i zapowiadającłożenie ok. 150 poprawek. Niektóre z nich nie mają żadnego znaczenia praktycznego i zostały zgłoszone jedynie w celu uniemożliwienia Izbie dostatecznie szybkiego załatwienia tej sprawy. Tak np. jeden z deputowanych radykalnych zgłosił wniosek, by — ze względu na skomplikowany charakter przyszłej ordynacji — przy każdej prefekturze znajdował się profesor matematyki celem wyjaśniania wyborcom zasad proporcjonalności. Wniosek ten ma oczywiście charakter czysto demonstracyjny. Radykali pragną w ten sposób przeciągnąć debatę, gdyż o ile reforma ordynacji nie zostanie uchwalona już w najbliższych tygodniach, przyszłe wybory będą musiały się odbyć na zasadzie dawnej ordynacji. Tak więc gra radykałów jest jasna.

Mniej jasne są jednak powody, które skłaniają partię radykalną do zwalczania zasady proporcjonalności. Głosowanie balotażowe okazało się szczególnie niekorzystne, jeśli chodzi o stronę moralną tego zagadnienia, właśnie dla radykałów, którzy nie mogli pogodzić

swego programu z marksistowskimi tezami znacznej części swych wyborców socjalistycznych. Niemniej jednak faktem jest, że pomimo wezwań nielicznych „proporcjonalistów“ partia radykalna w swej większości przeciwna jest zasadzie proporcjonalności.

Prawica za to, która zyskałaby nieco na tego rodzaju reformie ordynacji, a poatem pragnie doprowadzić raz jeszcze do uwolnienia się partii radykalnej od opieki socjalistów, skłonna jest jednak, celem zniweczenia manewrów radykałów, pójść wraz z socjalistami i głosować za przyjęciem, bez żadnych zmian wniosku socjalistycznego dep. Bracke.

Tak więc obecnie stronnictwa umiarkowane i prawicowe starają się zajmować narazie wyczekujące stanowisko, celem przeprowadzenia reformy ordynacji wyborczej, a dopiero potem, w razie zniesienia głosowania balotażowego, rozpocząć energiczną ofensywę bez oglądania się na radykałów i „front ludowy“. Dla osiągnięcia tego celu prasa prawicowa starała się nie zaogniać nastrojów po ataku na Bluma i po rozwiązaniu „Action Française“ w obawie, aby przez przedwczesną akcję nie narazić na szwank swych szans wyborczych. Ta powściągliwa taktyka nie zdołała wprowadzić zapewni prawicy i centrum zwycięstwa, ale może spowodować, iż wybory zakończą się sukcesem wprowadzenia „frontu ludowego“.

J. Brzękowski.

Strajk w Marsylii



W Marsylii ponownie wybuchł strajk robotników tamecznej stoczni. Na ilustracji — patrol objeżdża portową dzielnicę miasta, gdzie skupiają się strajkujący.

Obszerny program narady gospodarczej zwołanej przez rząd

WARSZAWA (Pat) — Zgodnie z ustalonym programem narady gospodarczej, oprócz oficjalnych przemówień przedstawicieli rządu i przedstawicieli samorządu gospodarczego na pierwszym plenarnym zgromadzeniu narady — przewidziany jest szereg referatów na posiedzeniach komisyjnych.

Referaty objęli przedstawiciele sfer przemysłowo-handlowych i rolniczych. W tych samych komisjach oprócz referatów wygłoszone zostaną koreferaty ze strony czynników oficjalnych.

W komisji rynku pieniężnego i kredytu referaty objęli: prezes dr. Fajans i prezes Krzyżanowski, koreferat zaś dyrektor biura ekonomicznego prezydium rady ministrów dr. Jerzy Nowak.

W KOMISJI OBCIĄŻEN PUBLICZNYCH.

jako referenci wystąpią pos. Jolyński, Lubieński i Światopełk-Mirski, korefe-

raty zaś objęli: dyrektor Jerzy Lubowiecki oraz b. min. Maurycy Jaroszyński. Komisja ta, jak wiadomo obradować będzie nad kompleksem zagadnień obciążeń podatkowych zarówno państwowym jak i samorządowym.

W KOMISJI OBROTU TOWAROWEGO.

liczba referatów jest większa ze względu na większe zróżniczkowanie dziedziny zagadnień handl., zarówno z zakresu handlu zagranicznego, jak i wewnętrznego. Referentami będą pos. Sikorski z Poznania, dyr. M. Drozdowski z Katowic, dyr. Domański, dyr. Nowakowski ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, p. Iwaszkiewicz ze Związku Izby i Org. Roln. oraz naczelnik Taubenfeld z Izby Przem. - Handl. w Warszawie, jako koreferenci w tej komisji wystąpią: podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu M. Sokołowski i dyr. A. Rose z min. rolnictwa.

Wzdłuż i wszerz Polski

— EPIDEMIA WŚRÓD ŁOSI PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. Na terenie puszczy Białowieskiej w nadleśnictwie Wiado zanotowano liczne wypadki padnięcia łosi. Białowieska placówka weterynaryjna, po dokładnym zbadaniu chorych łosi, stwierdziła, że w części puszczy, gdzie przebywa do 110 łosi, wybuchła epidemia tak zwanej posocznicy krwawej. Z epidemją rozpoczęto planową walkę, polegającą na izolowaniu sztuk chorych od stada i na spędzaniu łosi z miejsc zakażonych. Walka ta jest bardzo utrudniona ze względu na płochość zwierząt i na bagnisty teren. Obecnie losie opuszczają już tereny epidemiczne, skierowując się do innych nadleśnictw.

Stan zdrowotny łosi na terenie puszczy Rudnickiej i innych — Wileńskiej Dyrekcji Lasów jest bardzo dobry. Epidemja tym obszarem nie zagraża. (w)

— TYLKO 5 WOJEWÓDZTW PRZEPROWADZIŁO W R. 1935 PEŁNĄ PARCELACJĘ. Rozporządzenie Rady Ministrów ustaliło plan parcelacyjny na rok 1935 obejmujący ogółem 80.000 ha.

W ciągu roku rozparcelowano jednakże tylko 47.162 ha, przyczem pełną parcelację przeprowadziło jedynie 5 województw, a mianowicie: poleskie — 5.000 ha, kieleckie — 3.500 ha, stanisławowskie — 3.000, białostockie — 2.000 i krakowskie — 1.000, razem 14.500 ha, natomiast we wszystkich pozostałych województwach plan parcelacji wykonany został tylko częściowo, na ogólną ilość 32.662 ha.

Wobec powyższego przymusowemu wykupowi podlegnie ogółem 32.838 ha, z czego na poszczególne województwa wypada następująco: poznańskie — 8.210 ha, pomorskie — 7.684, łwowskie — 4.359, tarnopolskie — 3.960, warszawskie — 2.944, wołyńskie — 2.429, lubelskie — 1.229, łódzkie — 1.072, nowogrodzkie — 790, wileńskie — 225.

— OBFITE POŁOWY SZPROTEK. Tydzień miniony przyniósł nienotowany dotychczas poziom szprot na Helu, mianowicie 1.037.000 kg. Nastąpiło to dzięki przesunięciu się ławicy szprotek z zatoki pod sam Hel i zgromadzeniu się tu prawie całej floty motorowej naszego rybołówstwa. Hel bowiem, jedyny z portów rybackich dostępny był dla połowu jeszcze w sobotę 22 b. m., podczas gdy inne, jak Jastarnia, Kuźnica i port rybacki w Gdyni zamaryły w ubiegły wtorek.

— OFIARA LAWINY. W niedzielę na przechodzących doliną Roztoki w pobliżu wodospadu Siklavy trzech turystów zsunęła się lawina, która zasypała inż. Kurta Lowacha, obywatela niemieckiego z Gliwic. Zasypanemu pośpieszili natychmiast z pomocą towarzysze, którzy usunęli zwalę śniegu i wydobyli ofiarę wypadku nieprzytomną. Niestety, mimo szybkiej akcji ratunkowej i zastosowania środków pierwszej pomocy, nie zdołano s. p. inż. Lowacha ocalić.

— OSOBLIWA WĘWRÓWKA RYB MORSKICH. Rybacy zaobserwowali ciekawe zjawisko wędrówki ryb morskich do zatoki Puckiej, gdzie, jak wiadomo, znajduje się lód. Ryby kryją się pod lodem. Przyczyny trudno ustalić. Zdaniem rybaków — jest to zapowiedź albo dalszych gwałtownych burz na Bałtyku, albo wzrastania nasilenia mrozów.

— SADY MORELOWE WYMARZŁY. Wskutek silnych mrozów wiele sadów morelowych w Zaleszczykach wymarzło. Właściciele sadów ponieśli straty na ok. 500.000 zł. Plantacje winogron natomiast przedstawiają się normalnie.

— MILJON PRZEMYCONYCH IGIEL. Na szosie za Wieluniem zatrzymali strażnicy graniczny samochód ciężarowy, zdążający do Łodzi. Przeprowadzono rewizję i skonfiskowano około jednego miliona igieł do szycia, wł. Szmula Borzykowskiego z Wielunia.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

„DER DEUTSCHE IN POLEN“.

Na marginesie wizyt niemieckich mę żów stanu w Polsce tygodnik niemiecki „Der Deutsche in Polen“ przynosi w o- statnim numerze charakterystyczne dla nurtujących mniejszość niemiecką w Polsce prądów uwagi.

„Trzecia Rzesza — pisze dalej cytowane pismo — kokietuje Polskę... Państwo Adolfa Hitlera nie wiele może ofiarować państwu Piłsudskiego. Gospodarczo jest ono słabsze od wszystkich innych większych państw... Groźby nawrotu Niemiec do minionych cza- sów przyjaźni z Sowietami, dające się dos- trzec poza plecami polityki dr. Schachta, ze względu na trudności w realizacji nie mogą dzisiaj nikogo odstraszyć. Trzecia Rzesza w rzeczywistości nie posiada — poza ułożeniem dobrych stosunków z Polską — innych pod- staw dla swej polityki wschodniej. Tymcza- sem Polska ma — obok nowej przyjaźni z Berlinem, zaakcentowanej wizytą ministra Göringa — jeszcze sojusz z Paryżem. I w tem tkwi przewaga taktyki Warszawy nad taktyką Berlina“.

Artykuł, z którego cytaty podajemy za „Polską Zachodnią“ kończy się spre- cyzowaniem stanowisk mniejszości nie- mieckiej w Polsce.

„Niechaj inni błędą pomiędzy wygrywa- niem atutów narodowo-socjalistycznych oraz niegodną polityką rezygnacji. My zato w o- parciu o moralne zasady jak również oce- niając trzeźwo sytuację, dążyć będziemy do wykonywania naszych obowiązków jako o- bywatele Państwa Polskiego narodowości nie- mieckiej“.

Czy jest to stanowisko całej ludności niemieckiej w Polsce?

„UCZCIWA“ WALKA.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ zamieszcza korespondencję z Wilna, u- siłującą przedstawić nastroje wileńskiej młodzieży akademickiej. Po tendencyj- nem przekręceniu paru faktów z życia akademickiego następuje clou wszyst- kiego: opis rozbitego przez bojówkę wszechpolską zebrania lewicowych or- ganizacyj akademickich. Czytamy do- słownie:

Również niefortunnie wypadło drugie ze- branie sanacyjne, na które dla pewności sprowadzono bojówce, przyczem dało się zauważyć oblicza całkiem „pozauniwersytec- kie“. Jednakże i to nie pomogło. Zaraz na wstępie ktoś zgłosił wniosek o usunięciu z sali Żydów, a ponieważ ci ostatni nie chcieli ustąpić się dobrowolnie, więc musiano użyć przemocy, przyczem w obronie Żydów stanęli bojówkarze.

Zanalizujmy ten ustęp. Prawdą jest, że „dla pewności sprowadzono bojówecz- kę“, nieprawdą natomiast jest, że ta — tak pieśczołtliwie przez „Dziennik“ naz- wana — „bojóweczka“ stanęła w obro- nie Żydów. Przeciwnie, właśnie ta „bo- jóweczka“ rzuciła się na Żydów. „Ktoś zgłosił wniosek o usunięcie Żydów“. Ktoś? Czyżby „Senjor - Wszechpolak“ nie wiedział kto? „Musiano użyć prze- mocy“. Dlaczego musiano? Czy dlatego, że Żydzi nie wyszli, kiedy „ktoś“ tego zażądał? A czy wniosek tego „kogoś“ zo- stał przyjęty?

Najlepszy jest jednak wniosek, jaki korespondent „Warsz. Dzien. Nar.“ z te- go wyciąga

Wszystko to świadczy o tem, że nawet w ścisłym bloku z komunistami sanacja nie może w uczciwej walce przeciwstawić się na- rowcom, których wpływ na uniwersytecie rośnie z miesiąca na miesiąc.

W uczciwej walce! Walka na pięści w murach uniwersyteckich jest dla „Warsz. Dzien. Nar.“ walką uczciwą.

ZAMĘT.

Przed paru tygodniami uwięziono we Włoszech pod zarzutem szpiegostwa uc- zzonego polskiego prof. dr. Gorzuchow- skiego. Aresztowanego przetrzymano w areszcie kilka tygodni. Fakt sam przez się drobny. Ale oto czytamy w „Dniu Pomorskim“.

Przed paroma dniami prof. Gorzuchowski został wezwany do MSZ gdzie przybył rów- nież ambasador włoski p. Bastianini. P. amba- sador w słowach pełnych kurtuazji przepro- sił prof. Gorzuchowskiego za ubolewania go- dny incydent.

P. ambasador Bastianini nieporozumienie tłumaczył faktem, że centralne władze wło- skie nie wiedziały ani o uwięzieniu prof. Gorzuchowskiego przez policję w Sardynji, ani o przetrzymywaniu go w więzieniu. Na- leży tłumaczyć to zamęt jaki wynikł nasku- tek stanu wojennego, w jakim znajdują się Włochy.

A więc z ust bardzo kompetentnych dowiadujemy się, że we Włoszech „na- skutek stanu wojennego“ panuje zamęt.

erg.

Konkurs dla kandydatów do Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie

Ministerstwo wyznań religijnych i oświece- nia publicznego ogłosiło konkurs dla kandy- datów na I-szy rok studjów w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie w ro- ku szkolnym 1936/37.

O przyjęcie na studia te mogą się ubiegać kierownicy i kierowniczki oraz stali nauczy- ciełe i nauczycielki publicznych szkół powsze- chnych, szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczy- cielskich i szkół specjalnych, którzy najpóźniej w 1933 r. ukończyli Wyższy Kurs Nauczyciel- ski lub analogiczne studia.

Przy przyjmowaniu będą przede wszystkim uwzględniane osoby, które wykazały szczegó- łowe zainteresowania i uzdolnienia pedagogiczne oraz zamiłowanie do pracy o charakterze spo- łecznym na terenie szkoły.

Podania o przyjęcie na I-szy rok studjów w Instytucie Nauczycielskim należy wnieść dro- gą służbową do ministerstwa wyznań religij- nych i oświecenia publicznego w terminie do 1-go kwietnia r. b. i zaopatrzyć w następujące załączniki: a) dokładny życiorys, własnoręcz- nie napisany z wyszczególnieniem przebiegu do- tychczasowych studjów i praktyki nauczyciel- skiej. W życiorysie należy zamieścić szczegó- łowe sprawozdanie z dotychczasowej pracy wychowawczej, dydaktycznej i społecznej. Do życiorysu należy dołączyć referat na temat do- konanych przez petenta spostrzeżeń z życia dzieci na podstawie dotychczasowej praktyki b) świadectwa szkolne i egzaminacyjne oraz in- ne dowody dokonanych prac i odbytych stud- jów, np. zaświadczenia z udziału w kursach wakacyjnych, c) odpis wykazu stanu służby, d) wykaz przerobionej lektury, e) deklarację, f) nienaklejone fotografie z własnoręcznym, czytelnym podpisem. Bezpośrednio przełożona władza służbowa dołączy ponadto wyciąg z wy- kazu kwalifikacyjnego oraz szczegółową opinję o kandydacie.

O ostatecznem przyjęciu do Instytutu roz- strzygnie kollokwjum wstępne w Instytucie (Al. Ujazdowskie 20) po zakończeniu roku szkolnego.

Kandydaci, dopuszczeni do egzaminu wstęp- nego, poddani będą na miejscu badaniu lek- karskiemu dla stwierdzenia, czy stan zdrowia umożliwia im studia.

Nauczyciele, przyjęci do Instytutu, otrzy- mają urlop płatny, względnie płatny za wzro- tem kosztów zastępstwa bez rozłożenia na raty lub bezpłatny na pierwszy rok studjów, t. j. na rok szkolny 1936/37. Zależnie od wyników pra- cy w pierwszym roku studjów, urlop zostanie przedłużony na następny rok szkolny.



W 75 rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki

Polskie Radio nadaje audycję okolicznościową

W 75 rocznicę śmierci największego ukraiń- skiego poety, Tarasa Szewczenki Polskie Radio nadaje audycję okolicznościową dnia 11 marca o godz. 21.50. Słowo wstępne wygłosi znakomity pisarz polski Jarosław Iwaszkiewicz.

Poza tem w audycji recytowane będą wiersze Szewczenki w tłumaczeniu polskim Wierzyń- skiego i Łobodowskiego.

W części koncertowej Chór Ukraiński im. Lysenki odśpiewa kilka pieśni do słów poety.

Nasza nowa powieść

Już jutro 27 lutego rozpoczynamy druk „PAMIĘTNIKA NAUCZY- CIELKI“, pióra znanej powieściopisarki i poetki wileńskiej p. EUGENJI KO- BYLIŃSKIEJ - MASIEJEWSKIEJ.

Za tło ostatniej pracy tej cenione autorki posłużyło jedno z gimnazjów wileńskich. Troški i radości uczenia i nauczycielki tej szkoły zostały niezwykle interesująco przedstawione przez autorkę. Urok prozy p. Masiejewskiej oraz głębokie umiłowanie młodzieży sprawiają że „Pamiętnik Nauczycielki“ czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem.

KUPON

Oddawca niniejszego kuponu jest upoważniony do nabycia w F-mle

I. MALICKA, w Wilnie przy ul. Mickiewicza nr. 6

po cenie specjalnie obniżonej dla czytelników naszego pisma:

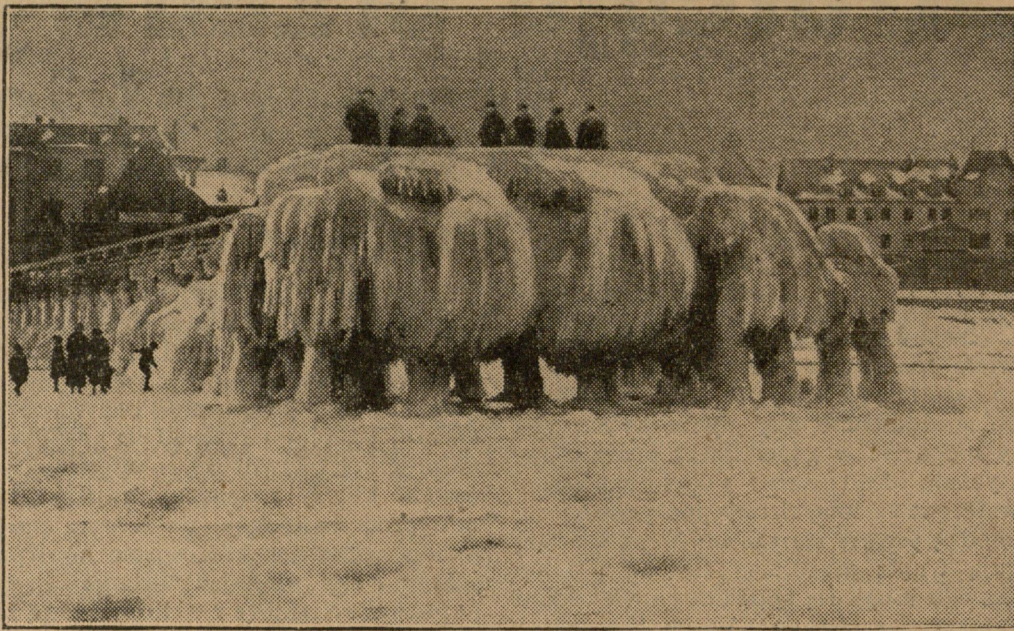
1 serwis kawowy porcelanowy, składający się z 15 części za zł. 7.50,

1 serwis stołowy porcelanowy, składający się z 31 części za zł. 36.50.

Kupon niniejszy jest ważny tylko w lutym 1936 r.

Redakcja „Kurjera Wileńskiego“

Złodowaczące wybrzeże Bałtyku



Srożący się niedawno mróz, który dochodził powyżej 30 stopni, pokrył wszystko grubą pow- łoką lodową. Na zdjęciu — widok kąpieliska na Bałtyku pod lodem.

Wybory nowych radnych do Izby Rolniczej

W związku z terminem wygaśnięcia mandatów radców Wileńskiej Izby Rol- niczej w niektórych okręgach wybor- czych, wojewoda wileński w porozumie- niu z wojewodą nowogrodzkim zarzą- dził wybory dziesięciu radców w nastę- pujących okręgach wyborczych:

6	okręg święciański	1 radca
7	„ wilejski	1 „
8	„ wil. - trocki i Wilno	3 radców
10	„ lidzki	1 „
11	„ nieświeski	1 „
14	„ stołpecki	1 „
15	„ szczuciński	1 „
16	„ wołczyński	1 „

Zgromadzenia wyborcze odbędą się 26 marca rb.

Komitet Międzyzwiązkowy w Poznaniu

Z inicjatywy Rady Okręgowej ZZZ. stworzony został w Poznaniu Komitet Międzyzwiązkowy, w którego skład we- szli przedstawiciele Związku Związków Zawodowych, Zjednoczenia Zawodowe- go, Klasowych Związków Zawodowych Zadaniem Komitetu Międzyzwiązkowe- go jest przeprowadzanie wszelkich ak- cyj leżących w interesie klasy pracują- cej.

Nowa speakerka radiostacji warszawskiej

Ostatnio przeniesiona została z Poznania do Warszawy speakerka — Joanna Poraska, która w roku 1934 wyróżniona została w konkursie speakerskim Polskiego Radja. P. Joanna Po- raska ukończyła Instytut Reduty. Występowała następnie w teatrach miejskich w Warszawie i we Lwowie. Przebywając przez dłuższy czas we Francji uczęszczała na Wydział Neofilologii w Paryżu, gdzie nagrywała również dubbingi filmowe w języku francuskim.

Jako speakerka poznańska brała udział w licznych słuchowiskach, poza tem występowała przed mikrofonem jako recytatorka poezji w języku polskim, francuskim i angielskim. Ra- djosłuchacze poznańscy darzyli p. Poraską wiel- ką sympatią i pożegnali ją z prawdziwym ża- lem.

Miły i wdzięczny głos p. Joanny Poraskiej zyska sobie bezwzględnie coraz szersze koła sympatyków.

Akt przyjaźni korporacji polskiej i estońskiej

W siedzibie korporacji akademickiej „We- lecja“ przy ul. Wiejskiej 19 w Warszawie od- była się uroczystość podpisania aktu przyjaźni między polską korporacją „Welecją“ estońską korporacją „Vironia“.

Na uroczystość tę przybyli minister estoński Hans Markus i minister fiński Ioman, rek- torowie Uniwersytetu J. P. prof. Pieńkowski i Politechniki Warszawskiej Michałowski, przed- stawiciel MSZ., zaprzyjaźnionych korporacji, fi- listrzy i członkowie korporacji Welecji i Vironii oraz zaproszeni goście.

Uroczystość zakończyła się hymnem wele- ckim.

Odprawa instruktorów O. P. L. G.

W dniach 10, 11 i 12 lutego przeprowadzo- no odprawę i kurs doskonalący dla instruktorów OPLG z okręgu wileńskiego LOPP. Na odprawę i kurs powołano wszystkich instruktorów z po- wiatów i miasta.

Odprawę zajął prezes zarządu okręgu woje- wódzkiego LOPP wicewojewoda Marjan Jan- kowski. Po wystąpieniu sprawozdań instrukt- rów OPLG za r. 1935 wicewojewoda w dłuż- szym przemówieniu podkreślił znaczenie instruk- tora OPLG i omówił w jaki sposób praca in- struktora powinna się kształtować. Następnie wiceprezes okręgu naczelnik wydziału wojsko- wego Urz. Wojewódzkiego Wiśniewski omówił postulaty władzy adm.-ogóln., poczem instruk- torzy złożyli do zatwierdzenia przez Okrąg pla- ny pracy na rok 1936.

Część fachową kursu doskonalącego oraz na- stawienie w pracy przeprowadził inspektor ok- regowy OPLG Wasilewski. Pokazy fachowe obejmowały pokaz schronu przeciwgazowego, właściwie urządzonego magazynu na sprzęt OPLG, środków zapalających, dymotwórczych oraz środków do porozowania skażenia terenu.

—):—

Banda „tańczącego herszta“ w potrzasku

Wczorajszej nocy I brygada Wydziału śled- czego znowu zlikwidowała bandę złodziejską, która od dłuższego czasu grasowała w śródmie- ściu. Banda ta dokonała kilku znacznych kra- dzieży, a w tej liczbie okradła również miesz- kanie asystenta USB i adw. Józefa Zajkowskiego przy ul. Mostowej 16, o czem zresztą już dono- siliśmy.

Na czele tej bandy stał znany zawodowy złodziej Władysław Szumski, mając do usług dwóch niemniej niebezpiecznych pomocników Eugenjusza Bollucia oraz Antoniego Uzdawni- sa, znanego pod przezwiskiem „tańczącego her- szta“. Przydomek swój zawdzięcza Uzdawnie- zdolnościom ekwilibrystycznym. Nikt tak nie potrafił skakać tak jak on ze znacznych wy- sokości, przesadzać parkany i t. p.

Ponadto aresztowano dwóch paserów: Ewę Krzymowską zam. przy ul. Bukowej 14 oraz Józefa Maciańskiego (Kijowska 22). Podczas re- wizji znaleziono część rzeczy pochodzących z kradzieży w mieszkaniu adw. Zajkowskiego. Po- nadto znaleziono wiele rzeczy pochodzących z innych kradzieży. Komplet chusteczek z mono- gramami „J. B.“, ubranie stalowego koloru w paski, wizytowe spodnie, dwie serwety, czarna makatę z wyszywaniami różami i zielonemi fren- dziami, ręczniki i t. p. Rzeczy te znajdują się w Wydziale śledczym, pokój 20 i mogą być o- debrane przez poszkodowanych.

Rok 36 rozpoczął się dla złodziei „pod złą gwiazdą“, od 1 stycznia do dnia wczorajszego policja zlikwidowała cztery większe bandy: So- lecznika, Wołczy, Piotrowskiego i Szumskiego.

(C)

Tabela loterii

z dnia 24 lutego

I i II ciągnięcie

Zł. 100.00 na n-r: 183796
Zł. 10.000 na n-r: 26466
Zł. 5.000 na n-ry: 67920 80702
 146264 172004
Zł. 2.000 na n-r: 43715
Zł. 1.000 na n-ry: 6959 18963
 32492 77311 166224 168667 169283
 182819 183197
Zł. 500 na n-ry: 3606 24965 27358
 61631 72186 93294 148780 161967
 162697
Zł. 400 na n-ry: 30156 73439 75265
 94041 126612 127810 136874 142245
 161750 178557
Zł. 200 na n-ry: 1498 4641 42284
 46038 68796 81407 111278 143765
 155867 177803 189473
Zł. 150 na n-ry: 2774 3075 12307
 18778 19726 24039 25733 37225
 38602 38715 38888 47239 47281
 47869 48258 48281 51284 59783
 59942 61848 66740 70063 81691
 86744 90525 92848 96166 100090
 102416 103941 105091 115537 117058
 123827 124900 144535 152177 155514
 159232 165970 168391 168592 170187
 174582 189761

po 100 złotych

589 823 85 2070 578 3033 637 4292
 720 5129 516 751 6271 592 745 7552 98
 862 985 8492 9317 778 977
 10248 477 851 11074 12634 99 791 13050
 385 620 78 945 14100 279 593 857 15070
 77 200 695 945 16047 205 643 996 17308
 53 760 916 71 18096 254 19253 615 847
 20101 399 403 831 21027 90 364 812
 950 83 22134 690 23383 658 24036 337
 421 685 758 909 25044 279 878 27756 939
 28521 75 927 94 29374 664
 30202 94 629 951 31072 94 482 533 778
 843 32269 545 764 33036 34163 217 90
 98 382 517 64 710 35063 170 407 665
 37916 57
 38113 537 74 39208 318 33 762 40135
 393 992 41088 192 206 432 689 42188 284
 724 82 968 43519 975 44014 725 989
 45140 255 471 46000 38 85 155 47710
 857 74 48109 49113 33
 52416 988 53053 187 226 360 98 435
 519 91 620 54367 782 871 55404 765
 57238 41 58221 587 94 859 59699
 60712 808 61467 535 63431 65330 58
 90 728 66129 87 402 686 828 957 67081
 448 590 68314 58 418 914 97 69205
 70360 71181 92 265 678 766 983 97
 72363 990 73102 366 94 406 673 767
 838 74473 919 75513 946
 76125 456 817 921 77730 996 78116
 79386 690
 80171 369 605 81379 825 82050 144
 442 596 658 813 83750 925 84889 85062
 517 603 86279 449 569 848 87587 644
 88002 4 119 85 385 508 680 89029 127
 709 911 45
 90128 717 91139 232 92438 535 848
 936 93204 70 679 807 94788 95061 330
 660 80 847 96352 738 967 97401 511 885
 957 98174 293 99062 91 453
 101264 704 102103 103127 242 104448
 105281 344 61 106369 86 571 912 107251
 539 108446 666 737 853 109325 71 771
 110104 38 289 410 79 735 984 111164
 849 946 113184 205 6 500
 114082 816 115362 537 656 87 742 914
 116245 640 117204 118135 811 120090
 323 780 121289 303 122079 822 123674
 124044 841 125376 90 126427 616 718 57
 127951 128649 919 129073 931 55 130062
 136 551 651 858 131236 838 132096 668
 736 40 133753 79 978 134630 135856
 611 136083 818 138003 209 139042 166
 951 140756 808 141029 170 982 142152
 267 783 958 143004 347 862 144176 535
 722 877 145712 864 146038 102 321 557
 818 91 147120 209 351 402 632 746
 148210 32 44 335 149496 682 943 150031
 414 151107 645
 152181 304 7 464 705 964 153930 155307
 156593 691 951 157087 637 158067 226
 599
 161063 291 323 57 617 987 162432 596
 163072 83 301 675 164137 53 378 420 94
 784 165457 612 19 166077 251 511 943
 167898 168058 125 313 71 85 436 682 875
 169180
 171360 585 172087 927 173068 195 322
 942 174055 124 469 606 849 175402 915
 176149 547 177140 51 369 178054 179170
 700 944
 180160 494 603 181294 182611 183303
 6 90 692 904 184142 316 185039 859 982
 186301 786 933 187594 188010 416 673
 189602 711
 190260 405 191082 95 424 95 622 818
 192049 243 693 855 980 193160 253 67
 798 194417 712 823

po 50 złotych

36 427 49 1082 235 384 479 92 2059
 127 65 396 402 668 798 881 976 3539 617
 4068 103 207 469 668 86 743 5001 22
 441 45 85 570 780 995 6061 273 651 753
 1233 472 91 590 613 72 73 756 813 55
 901 8217 447 500 43 710 849 9024 221
 35 365 813 82
 10029 57 135 312 449 79 897 971 11134
 236 556 635 803 12049 70 535 690 880
 13197 277 450 746 57 14043 46 346 462
 502 60 755 15061 127 89 98 564 680 858

16034 380 470 663 759 17111 46 60 64
 638 755 821 18119 599 674 87 717 19682
 996
 20252 83 312 523 49 914 90 21019 227
 652 844 22204 502 681 838 23021 210
 333 642 798 24167 425 36 699 814 25012
 177 383 539 55 608 896 917 26153 316
 77 401 27174 337 466 642 85 28036 477
 86 91 826 909 29558
 30206 493 655 981 31608 827 54 67
 900 31 26 45 32179 82 691 844 33311 69
 34197 251 352 416 35102 216 32 80 577
 87 36251 88 455 911 37061 240 668 749
 38263 415 39269 345 447 67 960
 40347 520 47 713 60 41286 634 877
 42387 463 640 43052 99 233 84 400 613
 715 45021 49 143 334 445 722 46043 527
 414 690 813 24 975 47175 305 431 722
 48528 625 53 49111 489 847 992
 50119 97 388 428 552 621 700 994
 51050 222 460 52010 601 900 31 53072
 218 31 364 404 24 807 54062 112 238 67
 463 715 72 55075 884 56265 446 55 57456
 61 523 58375 558 626 804 59135 48 216
 68 470
 60085 101 772 80 903 61013 75 118
 71 480 525 680 826 62468 95 63675 878
 991 64176 359 702 69 815 65141 99 349
 486 594 66007 192 499 518 52 787 91
 67182 214 345 544 66 855 78 68603 97
 758 901 69333 44 421 584 874 97
 70299 493 702 71019 116 218 87 502
 677 741 80 96 72007 131 442 525 73537
 657 74225 756 98 75280 395 463 64 72
 512
 76406 603 41 78 93 776 835 77300 494
 579 78308 477 606 700 34 65 79376 516
 693
 80094 210 560 617 830 81413 805 91
 82118 932 83164 454 583 610 708 835
 84223 63 723 828 85121 95 365 445 654
 88 98 790 86535 748 87053 88141 277 97
 441 89527 846
 90022 485 708 25 937 91064 125 522
 777 902 92313 453 757 846 981 93179
 234 618 97 917 94003 113 63 207 401 712
 819 933 95266 842 96042 569 675 832 39
 97591 812 98038 164 285 310 421 546 802
 99042 179 558 59 751
 100118 94 307 497 661 959 101201 60
 90 520 675 707 816 102338 596 961
 103006 385 465 504 59 83 844 104017 58
 87 160 630 812 20 961 105197 443 610
 816 106079 658 819 107194 277 386 956
 108036 167 255 300 31 692 766 856
 109302 831 904
 110188 377 407 636 792 111048 669
 785 112392 469 606 11 894 113015 95
 337 63 543 785
 114019 227 733 39 887 115126 216 35
 306 575 634 56 703 805 28 74 914 116059
 208 562 702 25 804 117032 379 468 549
 69 95 751 118046 315 61 655 898 976
 119057 297 370 481 684 830
 120041 99 445 628 734 41 820 93 933
 121486 99 122046 708 46 617 757 893
 123066 166 379 523 926 124114 275 87
 369 715 125159 596 126437 40 88 691
 771 127203 583 806 22 43 67 128589
 790 892 925 81 129519 761
 130023 123 366 513 623 902 131015
 293 398 419 553 924 38 90 132769 133318
 523 919 134363 792 912 135072 201 412
 67 582 810 32 916 136740 971 137073
 235 524 762 918 138016 224 341 76 459
 139014 69 193 434 45 72 698 99 702
 140241 445 56 538 652 68 958 141026
 97 174 846 994 142317 34 474 936
 143275 700 144085 627 849 55 934 145393
 701 146105 62 450 51 531 87 636 88 810
 944 147188 636 700 148273 416 86 623
 741 55 149082 627 894
 150063 516 737 85 97 856 151032 285
 632
 152340 525 700 66 957 153062 575 665
 876 154000 86 92 190 246 323 457 630 50
 73 808 69 978 155148 587 635 765 941
 156666 749 97 888 157130 558 82 827
 158133 612 159197 685 848 994
 160451 85 980 161345 79 480 877 162303
 163292 316 421 504 14 799 801 164110
 543 669 999 165427 545 822 24 908 166364
 919 65 167106 313 409 26 539 735 815
 168475 78 587 634 784 169271 573 693
 711 911 37
 170323 618 805 997 171159 414 551
 172096 478 89 901 173122 54 501 83 90
 97 787 869 992 174193 265 391 471 528
 12 37 75 728 175118 76 222 341 605 32 50
 947 176000 184 426 984 177502 842 953
 178048 63 234 39 369 423 535 42 676 77
 782 835 58 951 79388
 180246 810 181113 894 182254 557 684
 808 31 183208 378 514 963 184294 432 632
 83 735 185054 439 718 186471 779 187274
 535 188257 382 407 60 516 922 189360 61
 190017 111 310 555 56 703 987 191061
 126 483 546 876 926 34 192572 788 91
 193683 194385 829 925

III ciągnięcie

Po 50 złotych

458 1755 57 2316 430 3189 203 490
 4104 5328 595 899 6162 611 719 82
 7007 8539 723 9144
 10224 11072 497 608 961 12391 714
 958 13264 95 14525 715 979 15119 418
 728 17124 18304 672 19425 557 625 792
 885
 20230 736 884 944 22558 23189 291
 615 24100 92 558 25166 476 532 624
 27165 29850 93
 30675 760 31264 335 42 564 32329
 524 605 55 34502 718 35099 366 67 531

729 36043 89 209 77 527 821 37615 898
 38437 875
 40857 41029 53 42277 474 43958 44537
 985 45256 416 675 46524 751 75 971
 47081 103 48443 49036
 50067 295 508 51245 391 53371 642
 754 998 54054 959 55740 79 88 56272
 335 685 57019 58232 522 839 59057 171
 315
 61769 94 62227 521 29 63242 64376
 674 995 65788 860 66502 902 68126 688
 834 69411 635 46
 70561 872 900 71056 350 72902 80
 73231 784 74271 374 449 718 886 75606
 806
 76416 77063 217 93 413 507 853 70 78858
 977 79323
 80146 562 73 514 747 841 992 81212
 27 29 361 82556 53289 363 812 46 84876
 77 85661 86222 304 87577 88106 272 350
 411 89897 927
 90368 402 778 91451 543 92187 257
 333 93021 61 64 288 400 95107 299 543
 46 61 989 96664 97059 587 98378 503
 784 990 99117 221 905
 100091 233 308 43 65 899 101125
 102412 713 103743 104502 650 86 839
 72 105848 106106 255 421 107145 734
 109049 638 797
 110206 92 111072 116 931 113060 618
 114411 955 115259 804 116124 83 306
 734 117166 792 119139 634 771
 120181 342 732 65 121030 295 757 840
 122479 963 123094 294 638 124445
 125542 126287 641 987 98 127029 758
 128119 982 129457 98
 130544 704 131045 98 366 132288 428
 887 133130 933 134331 490 135434
 136210 138394 139017 321 733
 140297 830 141147 569 142283 460
 143001 80 620 52 938 70 144138 999
 145347 554 146449 508 147075 176 706
 148306 834 149120 242 947 96
 150119 609 773 151514
 152135 52 969 153529 154198 326 735
 155435 550 156036 224 874 157386 599
 697 158372 436 536 159109 92 393 873
 160417 743 161169 354 634 162178
 257 321 664 744 163187 302 415 847 57
 164541 707 37 166111 32 46 757 869
 168376 445
 170849 171591 748 64 837 60 98 172294
 377 513 173184 517 847 940 174722 76
 176561 640 709 944 178087 395 511 847
 179294
 180225 569 181362 435 83 940 94
 182840 55 183108 376 99 184287 185323
 660 186182 555 784 187420 964 72 188367
 631 189134 222 416 597 748 997
 190358 191210 99 837 967 194145
 Po 100 złotych
 401 566 3071 4096 203 29 5455 621 83
 6248 775 7257 507 8328 913 9412 752
 11759 12369 562 13305 14044 466
 15410 16381 521 18925 19725
 21135 689 22127 25109 915 27312 601
 942 28033 285 29570
 30296 702 59 31053 32199 594 705
 882 958 35546 36024 37027 618 38188
 368 665 39610 774 951
 42278 43022 988 44244 453 512 97
 47691 728 918 89 49702
 50608 735 51780 52970 53230 54009
 177 56291 57003 939 58099
 60051 443 61465 73 756 971 62241
 368 63035 853 951 64019 786 66179
 67060 464 734 93 68367 69712
 70988 72467 73352 567 74343 703
 75601
 76602 852 77053 621 78777
 80658 960 82222 447 83782 84133 565
 86165 460 734 87594 88530 608 89043
 90162 281 92381 597 831 93163 703 38
 94080 95654 97018 99249
 100330 103294 104245 105417 106653
 107578 608 108342
 112525 113275 606 69 114152 92 614
 844 115057 686 117197 679 853 118624
 119674
 122758 65 970 123343 879 124602
 125384 126034 221 128496 824
 130445 77 518 131475 132052 201 856
 904 133276 134479 135700

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

Rozwój produkcji kozuchów wileńskich

Statystyka stwierdza, że ziemie północno-wschodnie hodują owiec najwięcej ze wszystkich połaci naszego kraju. Niestety gatunek futra, uzyskiwanego z miejscowej owcy, nie nadaje się przeźwierać ani na eksport zagranicę, ani na przeróbkę na imitację futer droższych. Warunki klimatyczne stwarzają jednak dla mniej wartościowej „tutejszej” owcy wdzięczne zadanie: **ubierać miejscową ludność.** Dlatego też obok przemysłu futrzarskiego, rozporządzającego dużym kapitałem, rozwija się na Wileńszczyźnie także rzemiosło garbarskie, produkujące przede wszystkim na rynki miejscowe, jak dotychczas w przeważnej mierze, dla ludności wiejskiej.

Największym ośrodkiem garbarskim przed wojną na terenie Wileńszczyzny były Smorgonie. Pracowało tu do 600 garbarzy w 30 garbarniach, zasilając swymi wyrobami wiele rynków w głębi Rosji. Wojna zrujnowała wiele warsztatów, pozostałe zaś stanęły wobec nowych warunków gospodarczych, a po kilkunastu latach — wobec nowych, większych wymagań odbiorców. W celu podniesienia jakości wyrobów garbarzy smorgońskich Instytut Rzemieślniczy w Wilnie zorganizował tam w roku ubiegłym specjalny kurs dokształcający dla miejscowych garbarzy. Kurs ten ukończyło w jesieni roku ub. przeszło 20 garbarzy.

Ulepszone wyroby garbarzy smorgońskich zdobyły od razu odbiorcę. W ciągu ostatnich kilku miesięcy napłynęło tak wiele zamówień z terenu Wileńszczyzny przedewszystkiem, a także i z całej Polski, że garbarze nie byli w stanie wykonać wszystkich.

W okresie wzmożonej pracy garbarzy dał się odczuć brak surowca. Wskazuje na to brak organizacji w zbycie skór owczych na wsi naszej, na której skór tych jest pod dostatkiem. Sfery rolnicze muszą na to zwrócić uwagę, ponieważ garbarnie wileńskie także nieraz

mają duże trudności z zakupem surowca.

W związku z rozwojem wyrobów kozuchów Instytut Rzemieślniczy na prośbę garbarzy zamierza opracować wzór kozucha i półkożuszka sportowego, którego krój i barwne wyszycie będą oparte na ludowych motywach Wileńszczyzny. Kozuchy te będą konkurowały z kozuszkami zakopiańskimi, których krój z pewnych względów nie nadaje się na nasze tereny, nawiedzone przez ostre mrozy i silne wiatry. Do opracowania wzoru kozuszka miejscowego będą zaproszone osoby, znające ubiory ludowe Wileńszczyzny.

Ośrodek ceramiki artystycznej powstaje w Rakowie

Największy ośrodek garncarski na Wileńszczyźnie — Raków przygotowuje się do masowej produkcji artystycznych wyrobów ceramicznych, przeznaczonych na eksport. Istnieją bowiem duże możliwości w tym kierunku. Aby pod-

nieść jakość wyrobów garncarzy rakowskich Instytut Rzemieślniczy zamierza w czasie najbliższym zorganizować w Rakowie kurs dokształcający. W miasteczku pracuje obecnie do 100 garncarzy.

Będą „pamiątki” z Wilna

W Polsce nie mamy producentów współczesnych zabawek artystycznych. Te wszystkie śliczne cacka jak psy o stylizowanym rysunku, słonie, postacie ludzkie, które oglądamy na wystawach pochodzą z Anglii albo z Niemiec.

Z tego też względu grono osób przy Izbie Rzemieślniczej z p. Żyngielem artystą — malarzem na czele, zamierza

zorganizować w Wilnie wyrób artystycznych zabawek z drzewa. Produkcja ta ma pójść w dwóch kierunkach: zabawki o motywach egzotycznych będą przeznaczane przede wszystkim na eksport, natomiast zabawki oparte na motywach regionalnych, pójdą na rynek miejscowy, jako „pamiątki z Wilna” dla turystów.

Kursy dokształcające

około 30 rzemieślników, z całej Polski. Kurs trwa sześć tygodni.

Zorganizowano poraz pierwszy w dniu 1-go lutego br. jednomiesięczny kurs dokształcający dla właścicieli i właścielek **pracowni okryć damskich.** Na kursie tym, prowadzonym przez wicedyrektora Związku Izby Rzem. p. Sierakowskiego z Warszawy, dokształca się 36 mistrzów i mistrzyni krawieckich.

Na XI-tym kursie **kucia koni** przebywa około 20 kowali z terenu woj. wileńskiego i nowogródzkiego. Nauka na kursie jest bezpłatna. Kowale mieszkają w internacie. Koszt utrzymania pokrywają sejmiki. Jak dotychczas na 11 kursach kucia koni dokształcono 500 kowali.

Na prowincji również odbywa się szereg kursów dokształcających. W **Baranowiczach** trwa kurs rzemiosł budowlanych, na który uczęszcza około 30 miejscowych rzemieślników. W **Iwieniu** odbywa się kurs dla murarzy, w **Nowogródku** — kurs dla cholewkarzy i wreszcie w **Lidzie** kurs uproszczonej buchalterji.

Na rok 1936-37 program Instytutu o którym pomówimy obszerniej przy innej okazji, przewiduje między innymi 4 tygodniowy kurs reklamy i obsługi klienta w Wilnie (w)



Zjazd koszykowo-wikliniarski w Wilejce powiatowej

1 marca r. b. z inicjatywy i staraniem Ośrodka Koszykarsko-Wikliniarskiego Organizacji Młodzieży Pracującej w Wilejce pow. w porozumieniu z Wydziałem powiatowym odbędzie się Zjazd Koszykarsko-Wikliniarski.

Zjazd będzie poświęcony akcji rozwoju koszykarstwa i wikliniarstwa na Wileńszczyźnie. Na zjazd zapowiadali przyjazd prócz pp. naczelnika Wydz. Przemysł. inż. Hajdukiewicza i instr. Filipczyka również delegaci wielu placówek i instytucji gospodarczych z Warszawy, m. in. Zw. Izby Rzemieślniczych T-wa Handlu Kompensacyjnego, Zw. Izby Rolniczych i in.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje m. in.: przemówienie starosty inż. Henszla, referat p. St. Włodarczyka na temat „Znaczenie koszykarstwa i wikliniarstwa na Wileńszczyźnie”, referat na temat „Uprawa wierzby koszykarskiej” inż. Dobuszyńskiego, poatem będą mówić pp. Szczuciński i M. Szrajner na temat produkcji plecionki rogożyny i działalności Ośrodka Koszykarsko-Wikliniarskiego Organizacji Młodzieży Pracującej.

Organizacją zjazdu zajmują się: pp. Szczuciński, St. Włodarczyk i K. Pawłowski.

Złóż datkę na pomnik Marszałka w Wilnie
konto P. K. O. 146.111

Ważność witaminy C

Niedawno jeden ze znanych pediatrów, przemawiając do audytorjum, złożonego z matek i pracowników społecznych z Lancashire, zwrócił uwagę, że wobec wzmożonego stosowania pomarańczy, zmniejsza się tak nagminnie niegdyś panująca choroba skorbutu.

Sztucznie odżywiane niemowlęta były szczególnie skłonne do tej dolegliwości; była to również plaga żeglarzy, badaczy i tych wszystkich, którym tryb życia nie pozwalał na korzystanie z dobrodziejstw świeżych owoców i jarzyn.

Względnie niedawno odkryto, że dżeta pozbawiona witaminy C, sprzyja tworzeniu się skorbutu. Witamina C, ochrzczona w chemji jako Kwas Antyskorbutowy, zawarta jest w owocach południowych wogóle, a w Jafskich pomarańczach w szczególności.

Obecnie sok z pomarańczy uważany jest, narówni z mlekiem, za podstawę odżywiania dziecka. Różne eksperymenty dowiodły, że dziecko, którego pożywienie nie zawiera witaminy C, ulega fizycznemu osłabieniu. Stan ten można łatwo wyleczyć z warunkiem jednak, że sok z pomarańczy wejdzie regularnie w zakres diety.

Pomarańcze posiadają również wybitne właściwości żywotne, o czym się przekonamy licząc reszcie kobiet, stosujące sok z pomarańczy jako odżywkę podczas kuracji odchudzającej. Stosowanie soku, jako orzeźwiającego i łagodzącego napoju przy gorączce, jest oczywiście znane i od lat wielu uznane przez lekarzy.



HALINA KOROLCÓWNA.

Na szerokiej drodze
Portant la pl-que nationale
W. 19484 (Pl.)

Bo jak Cawpore szerokie, ulicami wzdłuż i w poprzek ciągnie się nieprzerwany bazar. Sklepy, sklepiki, stragany uliczne. Sklepiiony tłum na jezdni. Targi, samochody. Jeden przepycha się przez drugiego, krzycząc, trąbiąc, nawołując.

Można oszaleć. Niekończącemu się ulicami przepychamy się przez zatłoczona jezdnię w kierunku centrum miasta. W każdej chwili grozi rozbitcie. Nie dość tego. Zakurzony motor i nasze spalone twarze zwróciły na siebie uwagę ulicy.

Jak trąba powietrzna skądś powstaje orszak gapiów. Z jednego rodu się stoczy tłum. Z wyciem, piskiem gonią motor ulicami. A gdy stanąć na chwilę, wszystko zwała się na głowę.

Wdzieramy się w miasto, bo trzeba kupić benzyny, jedzenia i umieramy z pragnienia. A tu jest woda sodowa z lodem.

Wzdłuż ulicy królują majestatycznie opasli właściciele budek z chłodnemi na pojami. W gorącym sezonie ci napewno robią fortunę. Dopadamy do jednej z bardziej majestatycznych. Nie woda z

lodem, a lód z wodą. Jedna butelka po drugiej. Wciąż mało, nie że lód z trocin wędruje do wiaderka z podejrzaną brunatną wodą. Nic, że ścierka jest czarna i uwalana sokiem panu. Lód potłużony w tej ścierce na progu jest biały i zimny.

Po długich wędrówkach zdobywamy konserwy i benzynę. Gdzie dostać owoce i naftę? Od Annasza do Kaifasza. Robiąc dziesięć mil wbijamy się w małą uliczkę, gdzie nafta jest. Owoców kupić nie sposób. Jest ich może więcej nawet, niż budek z wodą. Na straganach ulicznych, w czarnej chmurze much leżą wspaniałe dynie, manga, ananasy, nawet mandarynki pokrojone na ćwiartki, oblane.

Widocznie obywatele Cawpore są zbyt leniwi, by obrać owoc, lub zbyt oświecony, by zjeść cały. Przed oczami stają stragany Iraku. Daktyle, pęknięte granaty również jak tutaj oblepione brzęczącym rojem much. Mamy stanowczo dość widoku tych owoców. Rezygnujemy z kupna.

Wogóle dość całego miasta. A wyjechać nie sposób. Policjant daje nam fałszywe informacje. Dojeżdżamy do rozkopanego toru. Rów. Droga zamknięta. Wracamy. Mrok zapada. Kurz dławi w gardle. Niema czem oddychać.

Znów na drodze. Brudna jeszcze i przepchana wozami. Po paru milach

zmienia się na lepsze. Chłodny powiew od kanałów. Pola uprawne. Drzewa. Zresztą po pewnym czasie i to znika. Chwilami dżungla podchodzi do drogi. To znów jałowy ugór i piach. Jest ciemno, choć oko wykol.

Światła motoru działają bez zarzutu. Ale jego zasięg jest zbyt szczupły, by rozróżnić chatę od drzewa, człowieka od małpy.

Wody niema. Niebacznie minęliśmy kanał, nie biorąc kąpieli. Teraz jedno łóżysko za drugim świecą pustkami. Szukamy wody, by stanąć na nocleg. I tak jedziemy dalej z godziny na godzinę. Wieje wilgotny, świeży wiatr. Woda gdzieś musi być blisko.

Coraz częściej na lewo odchodzą polne drogi i szlaki. Wsie znikły. Powiew wody jest wprost namacalny, ale jak niema, tak niema.

Wreszcie zrezygnowani nad ranem zjeżdżamy trochę w bok przespać się parę godzin pod drzewem. Walimy się w ubranie na jeden koc, nie rozstawiając namiotu. W Indjach przeważnie tak nocowaliśmy, zapominając o kobrach i innych gadach w rodzaju moskitów.

Dnieje. Budzi mnie przeraźliwy ryk tuż nad uchem. Zapadam w sen. Znów to samo. Wreszcie zrywam się nieprzytomna ze snu i zmęczenia. Jest za ciemno, nie widzę kto ryczy.

Gdzieś obok nas nocuje stado bydła.

Pastuch znów ryknął. Budzę Stacha. Ładujemy się do motoru i wracamy na drogę. Allahabad jest już bardzo blisko. Teraz też wyraźnie czujemy zapach wody. Przychodzi wreszcie ośnienie. Przecież prawie od samego Cawpore jedziemy wzdłuż Gangesu.

Znikła poranna mgła, z nią związał sen z powiek. Słońce przypieka a droga zaroila się przedziwnymi karawanami. Pielgrzymi do zlewiska świętych rzek i do Benares.

Idą nieprzerwanym szeregiem piesze pielgrzymki. Z parasolem pod pachą, z dzbanuskiem wody na głowie.

Jeden ma tobolek na plecach, inny naftową lampę w ręku. Wozy przeładowane całymi rodzinami.

Czasem wóz taki, pokryty wspaniałą szafranową, lub purpurową budą o sutej frendzli. Woły przybrane w kwiaty. W środku pielgrzymki orkiestra z bębnami, gongami. Bywa, że i piesi pielgrzymi idą bijąc w bęben.

Nie tylko zdrowi dążą do świętych miejsc. Chorych, umierających, kalekich, niosą kulisi w barwnych lektkach. Chwieje się uczone pieczęcie frendzlami firankami drewniane pudełko na grubym drągu. Stłoczeni na siebie po 2-3, zlanymi potem kulisi drepną szybko, uginając się pod ciężarem. Zda się, że zaraz padnie któryś z nich i skona w pył drogi. (D. c. n.)

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

REWIZOR

Komunistka przed sądem

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę 27-letniej Sary Mielnickiej, oskarżonej o najeżenie do KPZB i o działalność wywoławczą. Sąd uznał winę Mielnickiej za udowodnioną i skazał ją na 7 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestii zmniejszył tę karę do 4 lat i 8 miesięcy.

Ciekawe są szczegóły ujęcia Mielnickiej przez policję. W roku 1929 Mielnicka została skazana na 5 lat więzienia za działalność wywoławczą. W roku 1935 wyszła z więzienia i po krótkim pobycie w Brześciu przyjechała do Wilna. Policja nie o tem nie wiedziała.

O okresie tym wypuszczona była z więzienia Muta Dziewicka, którą stale obserwowano. Ołóż wywiady zauważyli 9.X. 35 r., że Dziewicka spotkała się i rozmawiała z jakąś Żydówką. Zaczęto ją śledzić. Ustalono jej miejsce zamieszkania i przeprowadzono rewizję, która dała dużo materiału obciążającego.

Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, że konfidenci twierdzili — jakoby Mielnicka była „instruktorką“ Muty Dziewickiej. (w)

Sensacyjki postawskie

POSTAWY. (Pat) Przed paru miesiącami prasa podała wiadomość o sensacji, jaką wywołał w tutejszych kołach żydowskich fakt ucieczki żony rabina postawskiego, Lejby Frejdzina. Sytuacja była kłopotliwa, ponieważ według religijnych przepisów żydowskich rabin nie może pozostawać w stanie bezwonnym. Z racji tej przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego zwracali się do cadyków o radę.

Obecnie sprawa wzięła nieoczekiwany obrót, gdyż żona rabina powróciła i zamieszkała spotworem u męża. Jak słyhać, rabin jest z tego zadowolony, podczas gdy ludność żydowska uznaje żonę jego za skompromitowaną i wolałaby widzieć inne załatwienie sprawy.

Należy podkreślić, że rabin Frejdzin, jako człowiek i obywatel, cieszy się oddawna dużym poważaniem szerokiej stery tutejszej ludności.

Częściowy strajk w piekarniach

Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja właścicieli piekarni z robotnikami piekarskimi. Pracodawcy wyrazili gotowość pójścia na pewne ustępstwa. Mianowicie zaproponowali obniżkę płac o 20 proc., zamiast pierwotnie projektowanej niżki 30 procentowej. Oczywiście, robotnicy nie zgodzili się na to. Nie zgodzili się również na przekazanie sprawy do załatwienia arbitrażowego.

W związku z wytworzoną sytuacją dziś ma rozpocząć się częściowy strajk w piekarniach. Jak nas informują, w około 10 piekarniach dziś pracownicy piekarscy nie przystąpią do pracy.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Oddział w Wilnie notował w dn. 25 b. m. następujące ceny nabiału i jaj:

	hurt:	detal:
Masło za 1 kg.	2.90	3.20
Wyborowe	2.75	3.—
Stołowe		
Sery za 1 kg.:		
Nowogrodzki	2.20	2.60
Łecki	1.90	2.30
Łitewski	1.60	1.80
Jaja	kopa	sztuka
Na 1	6.60	0.12
Nr. 2	6.—	0.11
Nr. 3	5.10	0.09

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 25 lutego 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, pa-cyfet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. i je, w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 lg			
Z y t o	I standard 700 g/l	12.25	12.50
II	670	12.—	12.25
Przenica	I	745	19.50
II	720	18.—	18.50
Żytnia	I	650	(kasz.) 13.25
II	620	12.50	13.—
Owies	I	490	13.25
II	470	12.50	13.—
Gryko	I	620	—
II	585	13.50	14.—
Mąka pszenna gatunek I—B		31.50	32.—
II—C		30.—	30.75
III—E		25.75	26.12
IV—G		21.25	21.50
tytuła do 50%		22.—	22.25
do 65%		19.50	20.—
razowa do 95 %		15.—	15.50
Otręby pszenne mielkie przemiatu stand.		10.50	11.—
Otręby żytnie przemiatu stand.		9.25	9.50
Peluszka		21.75	22.25
Wyka		20.—	20.50
Groch szary		13.75	14.25
Łubin niebieski		9.50	10.—
Siemię lniane b. 90% f-co wag. o. naj.		32.75	33.25
Len standardyzowany			
trzepany Włocłyna białe I	1300.—	1340.—	
Horodziej			
Miory ek. 216.50	1300.—	1340.—	
Czasany Horodziej b. lek. 303.10	1860.—	1910.—	
Kadzieli Horodziej	216.50	1330.—	1370.—
Targaniec mocz. asort. 70/30	900.—	940.—	
„stałowy	910.—	950.—	

KRONIKA

Sroda
26
Luty

Dziś: † Popielec. Zygryda

Jutro: Aleksandra, Anastazji

Wschód słońca — godz. 6 m. 20

Zachód słońca — godz. 4 m. 45

Sproszczenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 25.II. 1936 r.

Ciepłota 761
Temperatura średnia —3
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa —6
Opad ślad
Wiat wschodni
Tend. bez zmian

Przepowiednia pogody w-g PIM'a do wieczora dn. 26.II 1936 r.:

Naogół chmurno i mglisto z przejaśnieniami, głównie na wschodzie. Miejscami drobne opady.

Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

— WYKAZ BIBLIOTEK I MUZEÓW wileńskich zamieszczamy w piśmie w każdy wtorek.

NOCNE DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiej (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka 23); 4) Augustowskiej (Kijowska 2).
Opadno dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Garbaczewska Janina; 2) Grac Sammel; 3) Niedzwiedzka Jerzy — Wiktor; 4) Pielowski Szmuel; 5) Mizgierz Ryszard Tadeusz.
— ZGONY: 1) Hryniewicz Józef, lat 38; 2) Pierucis Petronela, lat 69; 3) Kućko Justyna, lat 77.

MIEJSKA.

— CHOROBY ZAKAŻNE. W ciągu ub. tygodnia na terenie Wilna zanotowano następujące wypadki zakażeń na choroby zakaźne: ospa wietrzna — 3 wypadki; tyfus plamisty — 1; błonica — 4; róża — 3; świnka — 18; gruźlica — 18 (w tem 6 zgonów); jaglica — 1; grypa — 3.

Razem chorowało 59 osób, w tem 6 zmarło. Uderza zwiększenie się zachorowań na świnkę. Również walczy z gruźlicą nie daje pożądanych rezultatów. 18 nowych zakażeń w ciągu tygodnia jest tego wymownym dowodem.

— NA „KAZIUKA“ MAJA PRZYBYĆ POPULARNE POCIĄGI Z NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCI: Głębokiego, Mołodczyna, Wołkowy ska, Białogostoku — ten ostatni pociąg zabierze również turystów z Grodna.

Z odleglejszych ośrodków przybędą pociągi z Warszawy, Torunia, Łodzi, Katowic, Lublina i Poznania.

— SPRAWY TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W przyszłym tygodniu zwołane zostanie kolejne posiedzenie Komisji Teatralnej. Na porządku dziennym znajdują się sprawy sceny żydowskiej.

GOSPODARCZA.

— Zeznania o dochodzie. Naskutek telegraficznej interwencji Izby Przemysłowo-Handlowej w ministerjum skarbu w sprawie nadesłania blankietów zeznań o obrocie i dochodzie (o czym wspominaliśmy przed kilku dniami), wileńskie urzędy skarbowe zostały już zaopatrzone w odpowiednią ilość tych blankietów, co umożliwiło płatnikom składanie zeznań w terminie do 1 marca r. b., który w tym roku nie będzie przedłużony.

Przy okazji prostujemy wzmiankę, zamieszczoną w nrze niedzielnym naszego pisma. Do złożenia zeznań o dochodzie obowiązani są ci, których dochód przekroczył 1500 zł. Przy zgłoszeniu zeznania należy wpłacić zaliczkę w wysokości połowy należnej kwoty podatkowej. Uchylenie się od tego obowiązku grozi grzywną do 500 zł.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Z życia Ogniska O. M. P. Przy Wileńskim Okręgu Organizacji Młodzieży Pracującej (ul. Mała Pohulanka 18—7, tel. 21-73) czynne jest Ognisko, w którym ześrodkowuje się życie towarzyskie młodzieży rzemieślniczej i robotniczej.

Powstało już Koło Dramatyczne i obecnie odbywają się próby komedijki, która wkrótce będzie odegrana.

W studium organizacji są Koła — śpiewacze i muzyczne. Referat samopomocy wytycza w kierunku zatrudnienia bezrobotnej młodzieży.

Na ukończeniu jest Kurs Obrony Przeciwniczo-Gazowej, prowadzony w porozumieniu z Miejskim Komitetem LOPP. Słuchacze otrzymają odpowiednie świadectwa.

Przy Ognisku, czynna jest świetlica, zaopatrzona w gazety i gry towarzyskie; otwarta codziennie od godz. 16 do 21.

Zapisy nowych członków codziennie, w godz. od 17 do 20. Młodzież grająca na różnych instrumentach mile widziana.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Odczyty przeciwalkoholowe. Dn. 27.II r. b. w lokalu Ośrodka Zdrowia, ul. Wielka 46 o godz. 8 odbędzie się odczyt: dr. S. Gnoiński „Alkoholizm jako czynnik zwyrodnienia“, dr. J. Genzel „Leczenie alkoholików“. Wstęp bezpłatny.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. W czwartek 27 lutego o godz. 19 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu prof. Georges Rousseau wygłosi odczyt p. t.: Une heure de gaieté française avec des poètes-chansonniers. Wstęp wolny.
— Odczyty Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wilnie urządza cykl odczytów na tematy kolonjalne. Odczyty odbędą się w dn. 27.II, 29.II, 2.III, 3.III r. b. w sali Śniadeckich U. S. B. Jako prelegenci wystąpią pp. Sekretarz Zarządu Głównego L. M. K. Radca Pankiewicz Michał, major dyplomowany Andrzejowski Zygmunt i Superjor X. Misjonarzy ks. Rzymek Jan. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— WOJEWÓDZKA KOMISJA ORGANIZACYJNA Z JĘZYKA POLSKIEGO DLA KANDYDATÓW NA RABINÓW I PODRABINÓW w gminach wyznaniowych żydowskich województwa wileńskiego podaje do wiadomości, że kolejna sesja Komisji odbędzie się we wtorek dnia 3 marca o godz. 12 w południu w pokoju nr. 45 w Urzędzie Wojewódzkim.

Osoby, ubiegające się o złożenie wymienionego egzaminu powinny do dnia 3 marca złożyć odpowiednie podania i uiszczyć przewidzianą przez pisami opłatę w kasach skarbowych.

RZEMIEŚNICZA

— Zwolnienia od podatku lokalowego. Izba Rzemieślnicza w Wilnie podaje do wiadomości, iż w związku z p. 3 art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali rzemieślniczych, pragnący uzyskać zwolnienie od podatku od lokali, zajętych na zakłady przemysłowe, winni składać deklaracje w tej sprawie — w Wilnie za pośrednictwem Związku Rzemieślników Chrześcijan w Wilnie i Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Wilnie. Na powiatach za pośrednictwem Cechów.

RÓŻNE

— PODZIĘKOWANIE. Nie będąc w stanie wyrazić z osobna swojej wdzięczności wszystkim tym, którzy zechcieli pamiętać o trzydziestoletniej pracy artystycznej i uświetnili tę rocznicę miłymi życzeniami i słowami przyjaźni, uznaję — przesyłam im wszystkim tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“ i zapewniam, że cenne dowody ich pamięci i sympatii zachowam wzruszonym i wdzięcznym sercem.
(—) JAN BULHAK.

— Podziękowanie. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wilnie składa Wysokiej Radzie Adwokackiej w Wilnie najserdeczniejsze podziękowanie za wykazane zrozumienie i społeczne podejście do zagadnienia opieki nad dziećmi Wilna w formie udzielenia subydium w wysokości 500 zł. na prowadzenie Świetlicy (przy ul. Hetmańskiej 3—3) i Ośrodka Pracy (przy ul. Ostrobramskiej 5) dla zaniebanych i pozabawionych opieki dzieci Wilna.

Za Zarząd:
Wł. Siemaszko Sekretarz.
Dr. A. Wyslouchow. Prezes

— WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZU PRA CY W WILNIE ZAKWALIFIKOWAŁO na marzec rb. 3900 bezrobotnych na terenie Wilna, którym udzielana będzie pomoc doraźna w formie pracy.

— TOTALNIE, A NIE FATALNE. Do recenzji ze „Srody Literackiej“ wkraśl się błąd drukarski, spaczający sens całej notatki. Mianowicie drugie od końca zdanie powinno brzmieć: „Inni dyskutanci (zwłaszcza p. Łysakowski) raczej przeciwstawiali się tym „TOTALNOSCIOM“ (wydrukowano „fatalnosciom“), dając do traktowania artystów POZA TWÓRCZOŚCIĄ jak normalnych ludzi“.

Za pokój

lub małe mieszkanie bez umeblowania
będę udzielać lekcji lub korepetycji
w zakresie ośmiu klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Za lekcje“

Na wileńskim bruku

„CZARY“.

Michał Leonowicz (Zawalnia 2) skarżył się w policji, że jakaś cyganka, która miała mu coś wyczarować, „wyczarowała“ mu z kieszeni zegarek oraz pieścionek wartości 16 zł. i czmychnęła z Wilna, gdzie zamieszkiwała, jak to policja ustaliła, pod nazwiskiem Aleksandry Wojdałowiczowej przy ul. II Połowej 5. (c).

ZGON OFIARY NAPAŚCI NA UL. LEGJONOWEJ.

Onegdaj donieśliśmy o krwawym napadzie na ul. Legionowej, którego ofiarą padł mieszkaniec wsi Rowiańce Alfons Rodziewicz. Wczoraj Rodziewicz zmarł w szpitalu Żydowskim. Sprawców zabójstwa aresztowano. (c).

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

PRZY
GRYPIE

i przeziębieniu, w cierpieniach reumatycznych, artretycznych, w bólach krzyża, stawów i mięśni stosuje się Tabletki Total.
Total powoduje spadek temperatury. CENA ZŁ 1.50.

TOTAL PRZYNOSI ULGĘ CIERPIĄCYM

RADIO

WILNO

SRODA, dnia 26 lutego 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Muzyka z płyt; 7.50: Program dzienny; 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połud.; 12.15: Zadanie pani domu; 12.30: Koncert w wyk. Zesp. Niny Mańskiej; 13.25: Chwilka gosp. domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Arcydzieła muzyki chóralnej; 16.00: Rozmowa Majsterklepi z Lepigliną; 16.20: Recital śpiewa czy Tamary Prawdzic-Laymanowej; 16.45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem; 17.00: Dyskutowamy; 17.20: Utwory Sergiusza Prokofiewa; 17.50: Książka i wiedza; 18.00: Koncert kameralny; 18.30: Program na czwartek; 18.40: Muz. organowa; 19.00: Walka ze szkodnikami w sadach wygl. prof. Prüffera; 19.10: Skrzynka ogólna; 19.20: Chwilka społeczna; 19.25: Koncert reklamy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Reportaż aktualny; 20.00: Ruggiero Leoncavillo — 1 akt opery „Pajace“; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“; 21.40: U wrót wieczności, poezja religijna; 21.55: Pogadanka gosp.; 22.05: Koncert z cyklu „Kwartety smyczkowe Józefa Haydna“; 22.40: Muzyka salonowa; 23.00: Kom. met. 23.05: D. c. koncertu Małej Ork.

CZWARTEK, dnia 27 lutego 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Muzyka z płyt; 7.50: Program dz. 7.55: Giełda roln. 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik poł. 12.15: Poranek muzyczny; 13.00: Edward Grieg — Sonata c-moll; 13.25: Chwilka gospod. dom. 13.30: Muzyka popularna; 14.30: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Muzyka jazzowa (płyty); 16.00: Gadaninka Starożytności; 16.15: Utwory na gitarę hawajską i wibrafon; 16.45: Gada Polska śpiewa; 17.00: „Jubileusz zapłać“ odczyt wygl. Józefa Lewon; 17.15: Gustaw Holst — fragmenty z suity „Planety“; 17.50: Aktualna pogadanka gospod. 18.00: Recital fortepianowy Jakóba Kaleckiego; 18.30: Program na piątek; 18.40: Turné, Dymsha i Modelewska; 19.00: Przegląd literacki; 19.10: Jak spędzić święto? 19.15: Pogadanka radiotechniczna; 19.25: Koncert rekl. 19.33: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka; 20.00: Muzyka operetkowa; 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: Słuch. oryg. Ernesta Johannsona p. t. „Halo! Tu Brygada“; 22.10: Koncert symfoniczny; 23.10: Kom. met. 23.15: Muzyka lekka.

—):—

Zafara o most

Zarząd fabryki Olechowo, gm. gierwackiej, pow. wileńsko-trockiego, w dniu 22 b. m. zawia domił posterunek pol. w Żukoninach, że mieszkańcy wsi Borowyje, Radziszewo, gm. żukonijkiej i Radziszewo, gm. świrskiej, stawiają czynny opór zarządowi fabryki przy budowie mostu na rzece Straczonka, koło wsi Borowyje.

Wiesniacy mają za złe zarządowi fabryki, że rozpoczął budowę mostu nie przy drodze, prowadzącej przez wieś Borowyje, lecz przy gruntach ornych, należących do mieszkańców wymienionych wsi, bez porozumienia się z nimi.

NIEŚWIEŻA KIELBASA.

Nie wie człowiek, kiedy mu spadnie cegła na głowę. Alfons Koteciak zam. przy zaułku Ignacowskim 5, kupując u przygodnego handlarza „świeżą“ kielbasę nie przypuszczał, że kryje ona w sobie niebezpieczeństwo dla jego życia.

Wczoraj zrana po spożyciu tej kielbasy doznał tak okropnych boleści, że musiano zawozić go pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził zatrucie i skierował nieszczęśliwego do szpitala.

W KOMISARJACIE.

Sciany 3 komisariatu P. P. wczoraj były świadkami przyjęcia na świat... nowego obywatela. Wieczorem na ul. Mickiewicza jakaś kobieta doznała silnych boleści. Przechodnie przywieźli ją do komisariatu, dokąd wezwano pogotowie. Lecz zanim pogotowie przybyło, kobieta powoli dziecko. Szczęśliwa matka, którą okazała się zam. przy ul. Topolowej 54 Zuzanna Popacka Iową, wraz z dzieckiem przewieziono do szpitala. (c).

Krwawy dramat w Głębokiem

W dn. 25 b. m. o godz. 17,15 w cukierni przy ul. Zamkowej w Głębokiem płuł. zawod. pułku KOP w Berezewcu Ignacy Błaszkievicz, lat 34, wystrzelał z rewolweru pozbawił życia Stefanję Stredzińską, lat 28, żonę sekretarza

Sądu Grodzkiego w Głębokiem, przeniesionego przed kilku dniami do Jaszun, poczem drugim wystrzałem w skroń popełnił samobójstwo. Błaszkievicz oświadczył żonę i dwoje dzieci. Przyczyną zająca był zawód miłosny.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę, 26 lutego o godz. 8 w. ukaże się na przedstawieniu wieczorowym w Teatrze na Pohulance głośna komedia w 5-ciu aktach M. Gogola „Rewizor“, w całości nowo w inscenizacji i reżyserji Wł. Czengerego.

Dzisiejsze przedstawienie zakupione — pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru na Pohulance od godz. 5 pp. Wszystkie kupony nieważne.

— W piątek dn. 28. II o godz. 8 wiecz., spowodu wyjazdu p. Zofji Barwińskiej (zakończenie gościnnych występów), dana będzie po raz ostatni doskonała sztuka węgierska „Kiedy kobieta kłamie“ — z Zofją Barwińską w roli głównej. Ceny propagandowe.

— **Koncert Janiny Familier.** Dnia 3 marca r. b. w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert fortepianowy Janiny Familier (Hepnerowa). Ceny miejsc zwyczajne. Zniżki ważne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Dzisiejsza premiera.** Dziś po raz pierwszy nieśmiertelne dzieło Offenbacha „Orfeusz w piekle“ z tekstem specjalnie dla naszego teatru opracowanym przez T. Bujnickiego z uwzględnieniem aktualji i satyrycznych przenośni. Dzieło to ukaże się w pięknej oprawie scenicznej W. Makojnika. Nad całością czuwa reżyser K. Wyrwicz-Wichrowski i kapelmistrz M. Kochanowski. W rolach bogów Olimpu wystąpi cały zespół artystyczny ze Sławą Bestani i Marjanem Wawrzakowiczem na czele. Całość „Orfeusza“ składa się z następujących obrazów: 1) Śmierć i porwanie Eurydyki, 2) Na Olimpie, 3) Jowisz — mucha, 4) Bał w piekle. Widowsko to urozmaicają efektowne balety.

— **Występy opery warszawskiej w „Lutni“.** Zapowiedź występów artystów opery warszawskiej, którzy 2 i 3 marca odegrają operę „Tosca“ Puccini'ego w „Lutni“ — wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

— **Jedyny występ Hanka Ordonówny w „Lutni“.** W środę 4 marca czarować będzie słuchaczy ulubienica Wilna, niezrównana pieśniarka Hanka Ordonówna.

Rewja „MURZYN“ — ul. Ludwisarska 4.

— Dziś nowa rewja w 2 częściach i 17 odsłonach p. t. „Jak zdradzają Abisynki!“ Początek codziennie o godz. 6,30 i 9 wiecz. W niedzielę o godz. 4, 6,30 i 9-ej. Ceny miejsc od 25 groszy.

„REWJA“, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w środę 26 lutego powtórzenie programu rewjowego p. t. „Mój Madziar“. Początek przedstawień o godz. 6,45 i 9,15.

„Joj Madziar“

REWJA w Sali Miejskiej.

Zdarza się czasem w teatrzykach rewjowych, że jakiś artysta, mający zab na recenzenta, dogada mu szpetnie, w dowcipnym żarcie lub wierszyku, ale krytyka jednego z punktów jego programu wyprowadziła wirtuozów muzyki ekscentrycznej Eddiego tak bardzo z równowagi, że na premierze „Joj Madziar“, w niezupełnie właściwej formie dał wyraz swemu niezadowoleniu. Nie chcąc więc psuć miłemu artyście nerwów i zdrowia, jak również narazić publiczność na wysłuchiwanie zarzutów robionych agresywnym, ostrym i podniesionym głosem, o produkcjach Eddiego pisać nie będziemy.

Poza tym drobnym zgrzytem, całość programu wypadła wcale dobrze. Gena Honarska, co raz lepiej żywa się z publicznością, nietylko jako pieśniarka, ale i jako artystka skeczowa. Drugim ulubieńcem publiczności jest Iżykowski. Miła powierzchowność, ładny głos, umiar w grze i swoboda sceniczna, uwypuklają się również dobrze w rolach uwodzicieli jak i w nastrojowych piosenkach.

Bofarski i Szelly dają w tym programie dwa dobre numery, wesóły skecz „U fotografa“ i duet „Podróż poślubna“. Z inscenizowanych żartów najdowcipniejszy jest „Wszystko musi być na swoim miejscu“.

Ładnie i barwnie wypadła węgierska inscenizacja półfinału, w której solistka baletu z życiem i werwą tańczy ognistego czardasa, przy śpiewie Honarskiej i Iżykowskiego. Dużo dowcipu i pomysowości ma również finał „Co słyszał“ w wykonaniu całego zespołu. Z. Kal.

Sprzedaje się folwark

40 dziesięcin ziemi z zabudowaniem i własną rzeką od m. Wilna 20 km., od stacji kolejowej Czarny Bór 10 km. po trasie Ejszyskim. Zaścianek Dworzec Nr. 3, gmina Rudzińska. Cena dostępna. Dow. się na miejscu. K. Gliniewicz.

KINA I FILMY

„ZŁOTO“ (Kino „Światowid“).

Film produkcji niemieckiej „Złoto“ — opowiada niejednokrotnie już przez film wykozystaną historję o wynalazku sztucznego złota.

Obraz ten nie ma nic wspólnego ze znaną powieścią Zoli. Zreżymie ułożony scenariusz wprowadza widza w jakieś nowoczesne, olbrzymie laboratorium, pokazuje nam wielkie pracownie, w których zatrudniane są setki robotników, daje okazję reżyserowi (Karolowi Hartlowi) do nakręcenia kilku emocjonujących scen. Wielce fotogeniczne tło obrazu zostało przez reżysera należycie wykorzystane. Również dobre jest tempo filmu.

Doskonale przedstawia się obsada. Rutynowany artysta niemiecki Hans Albers umiał naszkicować mocnymi chwytami aktorskimi — pełną życia i temperamentu sylwetkę inżyniera — wynalazcy. Michael Bohnen — jako filmowy „szwarczarakter“ — przemysłowiec — również bez zarzutu. Brygida Helm, stanowiąca niewątpliwie atrakcję dla publiczności wileńskiej, która dawno tej aktorki nie oglądała — ma niestety w tym filmie tylko nieznaczną rolę.

„KOENIGSMARK“ (Kino Helios).

Liczne próby przeniesienia na ekran popularnych powieści nie dawały dotychczas pożądanego rezultatu. Filmowe przeróbki z reguły wypadły blade, a publiczność wychodziła z kina rozczarowana.

Znany reżyser francuski — Maurice Tourneur podjął się trudnego zadania sfilmowania znanej powieści Piotra Benoit „Koenigsmark“.

Niestety poszedł on po linii najmniejszego oporu, tworząc film przeciętny, ilustrujący dość dokładnie, ale bez większego połotu powieść Benoit. Reżyserja, pozbawiona ciekawszej inwencji trzyma się w granicach poprawności i rutyny. Wykonawcy również nie wykracają poza przeciętność. Specjalnie sprowadzona do Europy znana gwiazda amerykańska — Elissa Landi — ujęła zupełnie niewłaściwie rolę księżnej Aurory. W jej interpretacji kobieca, tajemnicza i kusząca bohaterka „Koenigsmarka“ przeistoczyła się w rozkapryszoną, małą kobiecinę, pozbawioną zupełnie królewskiego majestatu. Między Aurorą — młodą panną a Aurorą — kobietą, doświadczoną przez życie — niema w interpretacji Elissy Landi najmniejszej różnicy.

Film wystawiony jest z wielką starannością. Ładne dekoracje, humy statystów, efektowne zdjęcia. Lecz pomimo tego wszystkiego film nie bierze widza.

A. Sid.

Ofiary

Od Zuzanny Sz. dla nauczycielki zł. 7.

NASIONA WARZYWNE, KWIATOWE, GOSPODARSKIE

z pierwszorzędných plantacyj krajow. i zagran.

o najwyższej sile kielkowania poleca

EDMUND RIEDL

SKŁAD NASION, Lwów, Rutowskiego 3.

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie

Organizuję, prowadzę, zamykam księgi handlowe.

Firmom mniejszym prowadzę abonentowo

księgowość uproszczoną.

Udzielam LEKCJI KSIĘGOWOŚCI metodą uprzączną, opartą na 20-letnim doświadczeniu zawodowym. — J. ZAGÓRSKI, rzeczoznawca sądowy, ul. Śniadeckich 1—11, informacje od g. 12—14 i 17—20

PORADNIA BUDOWLANA WILNO, J.W. FILIPA 1

INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO TELEFON 20-25

GODZ. 3-5 POPOŁ.

PREMIERA! — HUMOR! — ŚPIEW! — ZABAWA! — MUZYKA! — TANIEC!

Fascynująca, wspaniała

FRANCISZKA GAAL

jako

ILONKA

Szampańska komedia w języku niemieckim. Świetny nadprogram: „Betty ma synka“ i aktualja. Początek 4—6—8—10,15

Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Lea LUBOSHYTZ

Światowej sławy skrzypaczka-wirtuoz wystąpi w Sali b. Konserwatorium (Końska 1) dnia 3 marca. Bilety już do nabycia w sklepie muzycznym „Filharmonja“ (ul. Wielka 8)

CASINO

Bar-Micwe

DZIS

oraz J. Rozenblatt z Chorem i Miriam Kresin, Hejmi Dżekobson, S. Rechtajt i in. w jednym filmie „Żyj i śmieć się“. Uprasza się o przybycie na początki seansów o g. 4, 6, 8 i 10,15

Nad program: **Najnows y tygodnik „Foxy“ i dodatki.**

HELIOS

Korona produkcji francuskiej 1936 r. Najpotężniejszy film w kinematografii światowej

KOENIGSMARK

w-g głośnego utworu PIOTRA BENOIT. Rekord. obsada z ELISSĄ LANDI

Film demonstruje się jednocz. z Warszawą. Nad program: ATRAKCJE. Początek o 4

MURZYN

REWJA—Ludwisarska 4

JAK ZDRADZAJĄ ABISYNKI

Na czele ulubieńcy publiczności: Ina Wolska, J. Grenowski, M. Mieczkowski, A. Piotrowski

oraz **1000 taktów bałajki** Gościnnie wystąpi tylko w tym programie wszechświatowej sławy wirtuoz na bałajce MIKOŁAJ SINKOWSKY.

Najnowsze utwory muzyczne — melodie rosyjskie — romanse cygańskie etc. Nowa wystawa. Wspaniałe dekoracje. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 6,30 i 9-ej w., w niedzielę 3 p. z.: o g. 4-ej, 6,30 i 9-ej w. Sala dobrze ogrzana

REWJA

Dziś nowy program nr. 62 p. t.

JOJ MADZIAR

Na czele zespołu Gena Honarska, artystka teatru Wielka Rewja w Warszawie, Antoni Iżykowski, u lub radiowy całej polski, para solowa i zespół baletowy Tana ra oraz w nowym repert. występ komik, muzyk-ekscentryk Edward Iwaszkiewicz (Eddi) i duet Bojarski—Szelly. Sala dobrze ogrzana

Codziennie 2 s.: o g. 6,45 i 9,15, w niedzielę 3 s.: o g. 4,45, 7,00 i 9,15. Ceny miejsc od 25 gr.

Polskie Kino

ŚWIATOWID

Miesiąc szlagierów. Gwiazda ekran. europ., czarująca

BRYGIDA HELM

w gigantycznym filmie odznaczonym złotym medalem p. t. **ZŁOTO**

—Zawieść—Chciwość—Bohaterstwo — Oto tło tego arcydzieła. W roli gł. męskiej Hans Albers

Początki seansów o godz. 4—6—8—10,15, w święta od godz. 2 ej. Sala dobrze ogrzana

OGNISKO

DZIŚ. Nieśmiertelne orczydźiło według głośnej powieści HENRYKA SIENKIEWICZA

„QUO VADIS“

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Przetarg

Syndykat Masy Upadłości firmy „Wileński Lombard Kresowja“ niniejszem podaje do wiadomości, że sprzedaje w drodze przetargu ofertowego pozostałe po upadłym lombardzie ruchomości, składające się w kas ogniotrwałych, biur, wieżakach i innych przedmiotów. Zainteresowane osoby mogą oglądać sprzedawane ruchomości w lokalu upadłego lombardu przy ul. Hetmańskiej nr. 1 w dn. 26, 27 i 28 lutego 1936 roku w godz. 9—2.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z 10 proc. wadium od wysokości zaofertowanej sumy należy składać w terminie do dnia 28 lutego 1936 r. do godz. 2 pp. do biura masy upadłościowej przy ul. Hetmańskiej nr. 1.

Zastrzega się prawo odwołania wzgl. unieważnienia niniejszego przetargu.

DOKTOR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow.

od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych

od godz. 12—2 i 4—7 w.

ul. Wileńska 28 m. 3

tel. 2-77

AKUSZERKA

Smiałowska

przeprowadziła się na ul. Wileńską 10-7

tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacje

Zwierzyńiec, T. Zana, na lewo Gedyminowska

ul. Grodzka 27

Inteligentna,

sumienna i pracowita

sierota zaimie się gospodarstwem domowym przy małej rodzinie.

— Z łaski się do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ od 9—3 pod „Sierota“.

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.

ul. J. Jasieńskiego 5—18

rośn. Ofiarne (ob. Sadu)

Kawaler lat 27

z ukończoną Szkołą

Rolniczą, posiadam odnośne świadectwa, poszukuję jakiegokolwiek

pracy (chętnie pomocnika do majątku ogrodu

rolnego) za wynagrodzeniem minimalnym

od zaraz lub od 1-go kwietnia rb. Oferty proszę kierować: Kazimierz

Dudoć, Poręby Ręka-ciszki, p-ta Kolonia Wileńska

POKÓJ

do wynajęcia dla 1 lub 2 osób,

światła elektryczne, suchy, ciepły

Popławska 21—21

CHOREJ

dziewczynce, lat 6 ojciec bezrobotny, nima

środków na lekarstwa i odżywianie — pomóżmy sk. dając choćby

najdrobniejszą ofiarę wadm. Kurjera Wileńskiego

lub bezpośrednio: ulica Śniegowa 3 m. 2.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Bandurskiego 4. Tel. 3-40. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 p. 31. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 p. 31. Administracja czynna od g. 9—3 1/2 p. 31. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 p. 31. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

